Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 223. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 27 września 1929 r. | Rok XXIII.

Czy Liga Narodów zabezpiecza państwa przed rozbiorami?

(Uwagi nad art. 19 statutu Ligi Narodów).

I.

Jest niemal pewne, że Niemcy po załatwieniu sprawy odszkodowań przez przyjęcie planu Younga i uzyskanie przyrzeczenia co do wycofania aljanckich wojsk okupacyjnych z Nadrenji, wytężą cały wysiłek, aby opinję przygotować do **zamierzonego rozbioru Polski w drodze tak zwanej pokojowej rewizji traktatu** rzekomo na podstawie art. 19 statutu Ligi Narodów, który opiewa:

> Zgromadzenie może od czasu do czasu wezwać członków Ligi, aby przystąpili do ponownego zbadania traktatów nie dających się już stosować, jak również do zbadania sytuacji międzynarodowych, utrzymanie których mogłoby stworzyć niebezpieczeństwo dla pokoju świata.

O prawdziwych zamiarach Niemców wobec Polski świadczą choćby tylko niedawne wystąpienia 1) ministra **wojny Groenera z memorjałem w sprawie budowy pancernika A. potrzebnego w razie wyprawy na Polskę** dla podtrzymania łączności z Prusami Wschodniemi. 2) wystąpienia prezesa Niemieckiego Banku Państwowego dr. Schachta w Paryżu na posiedzeniu konferencji rzeczoznawców komisji odszkodowań z żądaniem **rozbioru Polski,** 3) uwaga Stresemanna w sprawie planu Younga,

4) orędzie **kanclerza Muellera** z powodu **10-lecia Traktatu Wersalskiego,** **bredzące o pokojowej rewizji traktatów i** 5) wywiad prezesa frakcji parlamentarnej socjal-demokracji **dr. Breitscheida z dziennikiem rosyjskim „Jananskas Zinias“**, gdzie Breitscheid także prawił o rozbiorach.

Jak ma Polska na te wystąpienia reagować?

Otóż należy sobie uprzytomnić, że zdaniem Ernsta Moritza **Arndta** (Wandlungen und Wanderungen mit d. Frh. von Stein), Bismarcka (pamiętniki) i współczesnego nam Cleinowa **największą klęską jest to, że ujście Renu,** największej rzeki Niemiec, **leży poza obrębem Rzeszy, w Holandji.** Wymienieni politycy doradzali **wchłonięcie Holandji i Belgji,** państw rzekomo germańskich. Wedle innych hańbą Niemiec jest **nieprzyłączenie Austrji do Berlina.** Inne znów grupy pragną **kolonji zamorskich.**

Nie pozwólmy sobie wmówić, że Niemcy nie mogą żyć bez Pomorza i Prus Wschodnich. Tak twierdzą agenci propagandy berlińskiej, natomiast jeden z najwybitniejszych historyków niemieckich Raimund Friedr. **Kaindl** (Oesterreich, Preussen, Deutschland. — Deutsche Geschichte in grossdeutscher Beleuchtung) na każdym kroku wykazuje **głupotę i zbrodniczość oraz ujemne dla Niemiec skutki rozbiorów Polski,** wykazując, że **dolna Wisła i Wschodni Bałtyk,** dokąd Prusy się rozszerzyły, **nie miały tego znaczenia dla Niemiec, co kraje naddunajskie i Adrjatyk.**

Tak się sprawy mają w oświetleniu objektywnem.

Dla czego jednak publicystyka niemiecka milczy o zaborze Holandji, spokojniej agituje za wchłonięciem Austrji? a tak roznamiętnia się za rozbiorem Polski?

Otóż Berlinowi potrzebny jest jakiś naród, na który skierować można **najdziksze instynkty** tłumów i tresować do przyszłych bohaterskich wyczynów na wzór zburzenia Kalisza, Częstochowy, Dinant itd. Wybrano Polskę, bo wydaje się ona Berlinowi najsłabszą ze wszystkich upatrzonych ofiar.

Czy istotnie jesteśmy tak słabi, jak Niemcy przypuszczają? — Musimy zwrócić uwagę, że Prusaków, tak trzeźwych w każdem innem działaniu w **polityce cechuje hazard i zaślepienie.** Dowodów na to dostarczają pamiętniki Tirpitza, Ludendorffa, a nadewszystko słynny list Jagowa do ks. Lichnowskiego, w którym Jagow przyznaje, że wojna jest **ostatnią stawką dla Habsburgów i Hohenzollernów.**

Ziejąc nienawiścią do Polski politycy berlińscy z rozkoszą sadystów zagłębiają się w prasie opozycyjnej polskiej i biorą wszystko za dobrą monetę, co jadowita ślina Nowaczyńskiemu czy pomniejszym pamflecistom do ust przyniesie.

Artykuły Dubrowitscha, warszawskiego korespondenta Berl. Tagebl. wykazują, przez czyje szkiełka patrzy on na Polskę, a z nim nienawistne Polsce Niemcy.

Tymczasem to jedno jest pewne, że jak jest Związek Drukarzy w Polsce, który nie dopuści partaczy bez odbytych lat terminowania do pudła z trzcionkami, — że jak jest Związek Lekarzy, który „mądrym owczarzom“, gwiazdorom nie pozwoli otworzyć praktyki przy Kasach Chorych, tak w Polsce powstał Związek rządzących Polską pod patronatem Piłsudskiego. Jeśli ten związek przed 1926 r. mimo licznych przeciwieństw tak umiał rozlokować swe siły, że na odgłos trąbki na moście Poniatowskiego nikt z nich nie zawiódł, to tem więcej mają oni władzę teraz i będą ją mieli w przyszłości. Potwierdził to p. Daszyński. Administracja i wojsko wyciągnęły ze **wszystkich partji najbardziej zdolne jednostki.** Taki Rybarski, prezes Narodowego Klubu, jest zdolny jedynie do zasmarowywania białego brzegu książki czynów, zapisanej przez zdolniejszych jego rówieśników w służbie państwowej. Tak zwane Sycylijskie państwo Normanów, zorganizowało 30 rycerzy normandzkich. Brygada Piłsudskiego była liczniejsza, są to rycerze z krwi i kości naszej, złączeni coraz to liczniej powstającemi więzami z najszerszemi warstwami.

Poza Włochami jest Polska dziś w Europie demokratycznej tym państwem, w którem najpewniej wiadomo, że przyjęła **ustrój hierarchiczny,** oparty na powoływaniu do steru ludzi wedle zdolności i przysposobienia fachowego, a nie sposobem wiecowym przez przypadkową większość parlamentarną. Ci co tego nie widzą, w 1914 r. napewno dali się łudzić pozornym zwycięstwem Ludendorffa i byli przekonani o zgniłej Francji albo militarnie niedołężnej Anglji. Po wielkiej wojnie Niemcy nową klęskę odnoszą przez swe głupowe nastawienie wobec Polski i z tego głuptactwa wypływa ich **nieprzytomne bredzenie o pokojowej rewizji granic Polski.**

Pozostaje wkońcu rozpatrzenie tylko jednej możliwości, że delegaci 55 państw zebrani w Genewie uchwalą zmianę granic Polski.

Czy jest to możliwe choćby na papierze?

Sprawę tę rozważymy w artykule następnym.

A. P. B.

Wroga polityka Litwy w stosunku do Polski.

Zmiany na razie nie można się spodziewać.

Kowno, 26. 9. (PAT). W artykule wstępnym, poświęconym nowemu gabinetowi „Lietuwos Aidas“ pisze, że kryzys gabinetowy zlikwidowany został w ciągu kilku dni i że istnieje już nowy gabinet, aczkolwiek wyrażenie nowy jest nieścisłe w danym wypadku, gdyż na siedmiu ministrów **nowym jest tylko jeden.** W państwach parlamentarnych nowy gabinet winien wystąpić ze swym **programem,** ogłosić swój kurs i system polityczny. U nas — pisze dziennik — **obecnie tego niema.** Rząd mianowany jest przez prezydenta i on nim kieruje. Dlatego też zmiany w składzie gabinetu uważać należy za personalne, zaś w pracach rządu, jego programie i systemie **nie zachodzą żadne zmiany.** Zupełnie nie odpowiada rzeczywistości pogłoska — pisze dalej dziennik — jakoby nowy rząd zmienić miał politykę **w sprawie Wilna** i jakoby spodziewać się należało kompromisu w stosunku z Polską.

Ryga, 25. 9. (PAT). Nowy premjer litewski Tubialis przyjął przedstawiciela „Siewodnia“, któremu udzielił wywiadu. O polityce zagranicznej wyraził się premjer Tubialis, pełniący tymczasowo obowiązki ministra spraw zagranicznych, jak następuje: Centralnem zagadnieniem naszej polityki zagranicznej pozostaje w dalszym ciągu **sprawa stosunków z Polską.** Odnośnie do tego zagadnienia **nowy rząd będzie działał w tym samym duchu, co rząd poprzedni i żadnych zmian nie można przewidzieć.** Rokowania co do poszczególnych zagadnień już zamierzonych będą trwały w duchu poprzednim. Z żalem stwierdzić należy, że kwestja stosunków z Polską bardzo się gmatwa z tego powodu, że rząd polski w dalszym ciągu podtrzymuje aktywną emigrację litewską, czego jasnym dowodem jest ostatni **wypadek z Pleczkajtisem.**

W sprawie stosunków z państwami baltyckiemi premjer oświadczył, że Litwa dąży do najbardziej przyjaznego współżycia ze wszystkiemi sąsiadami. Pragnęłaby ona, aby żadne poboczne momenty związane z interesami tych stron nie naruszyły możności tego przyjaznego współżycia.

Nowy atak komunistów na ministra Reichswehry.

Współpraca Reichswehry z organizacjami przysposobienia wojskowego w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 26. 9. „Rote Fahne“ w dalszym ciągu zamieszcza rewelacje o nielegalnym stosunku pomiędzy ministerstwem Reichswehry a organizacjami półwojskowemi Stahlhelmu i młodzieżą akademicką. „Rote Fahne“ zapytuje ministra Groenera, czy on wie, że **radcy ministerjalni z ministerjum Reichswehry miewali wykłady o wojskowości przed nacjonalistycznemi korporacjami akademickiemi,** zorganizowane w komitecie dla spraw patrjotycznych (Ausschuss für vaterländische Arbeit). Komitet ów porozumiewał się przed kilku miesiącami z berlińskim przywódcą Stahlhelmu, b. ministrem von Stephanim, i skarżył się na brak wykładowców wojskowych. W trzy miesiące potem nastąpił pierwszy wykład radcy ministerjalnego z ministerstwa Reichswehry Wanderlebena i jego kolegi Hartha, którzy rozpoczęli tem samem **tydzień szkolenia młodzieży** zgromadzonej przez komitet. Radcowie poruszyli zagadnienie **przystosowania się przemysłu do produkcji wojennej, strategję powietrzną Niemiec** i okolicznych państw oraz zagadnienie zbrojeń wojennych wogóle. Radca Harth wykładał pozatem o organizacji Reichswehry i nawoływał swoich słuchaczy, aby zajmowali się więcej niż dotychczas sprawami wojskowemi Niemiec.

W dalszym ciągu podaje „Rote Fahne“, że **komendantura Reichswehry w Opolu** ma kontakt z lokalnemi grupami organizacji młodzieży „Scharnhorst“. Te same dane dotyczące Opola poruszył w dniu wczorajszym demokratyczny „8-Uhr-Abendblatt“.

B.

Zmiany w ministerstwie komunikacji.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) W ministerjum komunikacji odbywają się narady w sprawie reorganizacji ministerstwa. Obrady trwają pod kierownictwem min. Kuehna przy udziale dyrektorów wszystkich departamentów i naczelników wydziałów. Nowa organizacja przewiduje zcentralizowanie ministerstwa. Utworzone zostanie biuro personalne, któremu podlegać będą wszystkie urzędy centralne i dyrekcje kolei. Na czele biura stanąć ma naczelnik wydziału Tadeusz Zajączkowski.

Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Wilna.

Wilno, 255. 9. (PAT). Po posiedzeniu wojewódzkiej komisji rolnej p. Prezydent Rzplitej podejmowany był podwieczorkiem przez stację doświadczalną, poczem odjechał do Wilna. Na granicy województwa wileńskiego powitał p. Prezydenta Rzplitej p. wojewoda wileński Raczkiewicz, który na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej wsiadł do Jego samochodu i towarzyszył Mu do Wilna. Przejazd p. Prezydenta Rzplitej od granicy województwa wileńskiego do miasta był imponujący.

Nowe 5 miljonów dla Gdyni.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Budżet wydatków inwestycyjnych na Gdynię przewiduje w roku przyszłym znaczne sumy na potrzeby samego miasta. Około 5 milj. złotych przeznaczonych zostanie na budowę kanalizacji, wodociągów, powiększenie elektrowni i inne inwestycje miejskie.

W. Brytanja żąda od Sowietów uznania prywatnej własności
i spłaty długów przedwojennych.

Londyn, 25. 9. (PAT). Krążą pogłoski, że gabinet angielski jakoby zdecydował się ograniczyć swe pretensje materjalne wobec sowietów wyłącznie do **prywatnych pretensji obywateli brytyjskich,** poszkodowanych przez rewolucję rosyjską i przez socjalizację. Rząd brytyjski zdecydowany jest rzekomo **zrezygnować** z tak zw. **długów wojennych carskich.** O ile Dowgalewskij zgodzi się na formułę, gwarantującą rzeczowe rozpatrzenie prywatnych pretensji obywateli brytyjskich, to rząd brytyjski zgodzi się ma na wznowienie stosunków dyplomatycznych.

To stanowisko rządu brytyjskiego zostało podobno przez Hendersona zakomunikowane po południu Dowgalewskiemu, który zasłonił się ograniczonemi pełnomocnictwami i odpowiedział, że zwróci się po instrukcję do Moskwy.

Poincaré dał należytą odprawę pośrednikom niemieckim.
Reynaud rozmawiał z Stresemannem prywatnie.

(AW.) „Echo de Paris" publikuje list Poincarégo do jednego z redaktorów tego dziennika. W piśmie tem **Poincaré zaprzecza kłamliwym pogłoskom, jakoby brał udział w jakichkolwiek rokowaniach, mających na celu zbliżenie francusko-niemieckie.** Wprawdzie w roku 1923, a następnie 1928 zgłaszał się do Poincaré'go znany **przemysłowiec niemiecki Rechberg,** który próbował nawiązać rozmowy na temat zbliżenia francusko-niemieckiego, **Poincaré** jednak **rozmowy te uciął,** oświadczeniem, że do rokowań w sprawie uregulowania stosunków między obu krajami upoważnione są **jedynie rządy, a nie osoby prywatne.** Poincaré powiadomił o próbach Rechberga, posła niemieckiego w Paryżu. Poincaré nie upoważniał nigdy **deputowanego Reynauda** do prowadzenia jakichkolwiek rozmów **w swoim imieniu** z Rechbergiem.

Deputowany Reynaud, powraca z Nowego Jorku do Francji dnia 4 października, celem wyjaśnienia sprawy. Tymczasem Reynaud przesyła depeszę, iż w czasie swojej **podróży naukowej** po Niemczech był w Berlinie przyjęty przez Stresemanna oraz odbył szereg rozmów z przywódcami partyj. **Rechberg namawiał Reynauda,** aby ten odbył konferencję **z generałem Lippe.** Reynaud nie przywiązywał jednak do tych rozmów **żadnego większego znaczenia.**

Marsz. Piłsudski przeziębił się

Warszawa, 25. 9. (PAT) P. marszałek Piłsudski nie opuszcza od kilku dni pokoju z powodu lekkiego przeziębienia. Mimo niedyspozycji p. Marszałek dnia 24 bm. wieczorem przyjął p. ministra Zaleskiego, a w dniu 25 bm. generała Baresa — szefa francuskiego lotnictwa wojskowego, który odbył w ostatnim czasie podróż po głównych ośrodkach lotniczych w Polsce oraz brał udział w nocnych manewrach lotniczych. Generałowi Bares towarzyszył generał Demain — szef francuskiej misji wojskowej w Polsce. P. marszałek Piłsudski odbył z obu generałami francuskimi oraz z płk. Beckiem dłuższą konferencję.

Coś się psuje w P. P. S.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Stronnictwa centrolewicowe zastanawiały się nad odpowiedzią, jaką kluby mają wystosować do prezesa Be-Be płk. Sławka. Prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Barlicki oświadczył, że na posiedzeniu załatwiono szereg spraw bieżących. Wobec tego, że prezes klubu parlamentarn. Niedziałkowski nie poczynił odpowiednich kroków celem przyspieszenia zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu, nie wykluczone są zmiany personalne w zarządzie P. P. S.

Zjazd lekarzy w Wilnie.

Wilno, 26. 9. (AW) Wczoraj i dziś przybyło na zjazd lekarzy i przyrodników do Wilna ogółem 150 delegatów. Na zjazd ten przybędzie delegacja jugosłowiańska z prof. Ivkovicem na czele. Z Warszawy przybędzie również szef departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych generał Roupert i dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Pietrzyński.

Bez żyda ani rusz!

Berlin, 25. 9. Nastąpiła zmiana w kierownictwie półurzędowej agencji telegraficznej **Wolffs Telegraphen-Bureau.** Sędziwy dyrektor W. T. B. dr. Mantler ustąpił ze swego stanowiska, a na jego miejsce wszedł jego dotychczasowy pomocnik dr. Diez. Dyrektorem handlowym został p. **Rawitzki,** a zastępcą dyrektora znany publicysta **dr. Stern** - Rubarth, który kieruje wydawnictwem „Deutsche Diplomatische Korrespondenz" i odgrywa dużą rolę jako powiernik kierowniczych osób w niemieckiem **ministerstwie spraw zagranicznych. B.**

Piłsudski nie zwiedzi P. W. K.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Z powodu nawału pracy **marszałek Piłsudski zaniechał podróży na Powszechną Wystawę Krajową.** (Wielka szkoda! Przekonałby się, że Poznańczycy też coś są warci. — Uw. red.)

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Przez cały dzień w prezydjum rady ministrów trwały narady w sprawach gospodarczych. W naradach brali udział: premjer Świtalski oraz ministrowie Zaleski, Matuszewski, Kwiatkowski, Niezabytowski i wiceminister Pieracki. Omawiano m. i. sprawę rezerw zbożowych.

Nie chcą gadać ze Sławkiem.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Klub Narodowy, w odpowiedzi na propozycję Sławka odbycia wspólnej narady w sprawie reformy konstytucji, postanowił nie brać udziału w naradzie i domaga się jak najszybszego zwołania sejmu.

Według informacyj Agencji Wschodniej, stronnictwa centrowo-lewicowe prawdopodobnie nie udzielą odpowiedzi płk. Sławkowi na list, zapraszający na konferencję w sprawie zmiany konstytucji. Stronnictwa lewicowe nie podejmą żadnej inicjatywy wobec wszelkich poczynań w sprawach politycznych, **aż do czasu zwołania sesji sejmowej.**

Bartel złożył mandat poselski

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Kancelarja sejmowa otrzymała list od **prof. Bartla, że składa mandat sejmowy.** Mandat złożyć zamierza **również kilku posłów Be-Be,** należących do t. zw. Partji Pracy.

Nasz 3-miljonowy budżet.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Ogólna cyfra preliminarza budżetowego na rok 1930/31 wynosi 2 miljardy 930 miljonów złotych. Preliminarz w pierwszych dniach października przesłany zostanie do rady ministrów.

Na **15%-owy dodatek do uposażeń urzędników** przewidziano 130 miljonów złotych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Wczoraj zawarto układ między Polską a Szwecją w sprawie wzajemnego wydawania przestępców i pomocy prawnej w sprawach karnych.

Kraków, 26. 9. (Tel. wł.) Na drodze koło Ojcowa samochód, którym jechał gen. Szeptycki najechał na autobus z Olkusza. Autobus przewrócił się, kilka osób rannych. Gen. Szeptycki wyszedł bez szwanku.

Kraków, 26. 9. (Tel. wł.) W pobliżu miasta spadł samolot II. pułku lotniczego, po wracający z ćwiczeń. Pilot Macek wyskoczył z samolotu i wyszedł cało. Na samolocie znajdowały się bomby i karabin maszynowy.

Praga, 26. 9. (PAT) Na podstawie dekretu prezydenta republiki **obie izby** zgromadzenia narodowego wybrane w lipcu 1925 r. na okres 6-letni **zostały rozwiązane.** Nowe wybory wyznaczone będą na dzień 27 października.

Wiedeń, 26. 9. (PAT) Gabinet Streruwitza podał się do dymisji.

Sofja, 26. 9. (PAT) W krótkim czasie dojść ma do zaręczyn króla bułgarskiego Borysa z księżniczką rumuńską Ileaną.

Genewa, 26. 9. (PAT) Na wczorajszem, ostatniem posiedzeniu 57-mej sesji Rada Ligi Narodów przyjęła raport Adatci'ego odnośnie praw mniejszości zarówno niemieckiej jak i polskiej na G. Śląsku. Raport został bez dyskusji przyjęty przez Radę, która w ten sposób uznała za wystarczające wyjaśnienie rządu polskiego i niemieckiego.

Londyn, 26. 9. (PAT). Delegat sowiecki do rokowań z Anglją Dowgalewskij odbył wczoraj po południu drugą rozmowę z ministrem spraw zagr. Hendersonem.

Bolszewicy skasowali niedzielę.

Moskwa, 25. 9. (PAT) Rada komisarzy ludowych sowietów opublikowała dekret w sprawie przejścia w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach na system nieprzerwanego tygodnia pracy. Praca będzie się odbywać codziennie i w niedzielę włącznie za wyjątkiem pięciu dni dorocznych świąt rewolucyjnych. Urzędnicy i robotnicy będą mieli kolejno dzień odpoczynku po 4 dniach pracy.

Walka z Kościołem skręciła kark Waldemarasowi.

Warszawa, 26. 9. (tel. wł.) Katolicka KAP donosi, że bezpośrednią przyczyną dymisji Waldemarasa był jego **zatarg z władzami kościelnemi.** Wskutek niewykonywania konkordatu, musiał opuścić Watykan poseł litewski Szaulis. Podczas pobytu Waldemarasa w Genewie, **do prezydenta Smetony udała się delegacja katolików litewskich z prof. Tomaszajtisem na czele i zażądała dymisji Waldemarasa, co istotnie nastąpiło** po jego powrocie z Genewy.

Wycieczka przemysłowców i finansistów holenderskich wyruszyła do Gdyni.

Warszawa, 25. 9. (PAT). Po 2-dniowym pobycie w dniu dzisiejszym opuściła stolicę, udając się do Gdyni wycieczka przemysłowców i finansistów holenderskich. W dłuższej rozmowie, jaką miał dr. Westman, wybitny finansista holenderski z przedstawicielem PAT. wyraził on podziw, iż Polska mimo tego, że była terenem wojny o 3 lata dłużej, niż inne państwa, pomimo długotrwałego kryzysu gospodarczego oraz finansowego, dokonała właściwie dzieła w przeciągu ostatnich 3 lat tego ogromnego dzieła odbudowy gospodarczej, której wyrazem jest wystawa w Poznaniu. Dr. Westman wyraził przekonanie, że gdyby zachód Europy bardziej zainteresował się bezpośrednio poznaniem Polski, bezsprzecznie zniknęłyby fałszywe poglądy. Zachód Europy winien przedewszystkiem zdać sobie jaknajdokładniej sprawę z roli i znaczenia Polski w życiu międzynarodowem, która jest czynnikiem najpoważniejszym pokoju politycznego i ładu społecznego.

Sławne wódki Kasprowicza

przemycają sprytni Kanadyjczycy łodziami podwodnemi i podziemnemi pompami do „suchej" Ameryki.

Z Nowego Jorku donoszą: Policja celna dokonała sensacyjnego odkrycia **na granicy kanadyjskiej** przyłapując **dwie łodzie podwodne,** które przewoziły przez rzekę Detroit **alkohol z Kanady do Stanów Zjednoczonych.** Obydwie łodzie zostały wykryte w ciągu jednej nocy. Stanowiły one własność doskonale zorganizowanej szajki kontrabandzistów, której sztab główny znajdował się na wyspie Sall. Kontrabandziści wybudowali **korytarz podziemny** łączący fermę z brzegiem rzeki, a w korytarzu wykańczali już budowę **specjalnej rury, którą miał być pompowany alkohol z brzegu kanadyjskiego** bezpośrednio na brzeg amerykański „Wodociąg" spirytusowy był prawie gotów do użytku...

Trup posterunkowego pod mostem.
Ohydne morderstwo w okolicy Swarzędza.

Poznań, 26. 9. Mieszkańcy Swarzędza i okolicznych wsi zostali zelektryzowani morderstwem, którego ofiarą padł posterunkowy policji nr. 714 Michał Dolata ze Swarzędza. Szczegóły tego morderstwa otoczone są mgłą tajemniczości i brak narazie bliższych szczegółów.

S. p. Dolata odbywał wieczorem patrol w okolicę Swarzędza. Z komisarjatu wyszedł o 6-tej wieczorem. Dyżur jego trwał do 24-ej. Gdy posterunkowy nie wracał, rozpoczęto poszukiwania, których wynik był przerażający. Dolatę znaleziono bowiem martwego pod mostem przy stawach w pobliżu browarów w Kobylepolu. Obok leżała czapka i karabin. Natychmiast zawezwano władze śledcze i na miejsce przybyła komisja sądowo - lekarska.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że posterunkowy Dolata został napadnięty z tyłu, następnie uduszony i zrzucony pod most. Po morderstwie zrabowano mu rewolwer i zegarek. Przypuszczalnie morderstwo zostało dokonane około 10 wieczorem, gdyż w tym mniejwięcej czasie jedna z mieszkanek Zegrza słyszała wołanie a następnie dwa strzały rewolwerowe. Zaznaczyć wypada, że w miejscu, gdzie dokonano morderstwa, zbierają się najgorsze męty Winiar, Zegrza i Kobylepole. Ś. p. Dolata liczył 49 lat i pozostawił wdowę z jednem dzieckiem.

1 zabity i 3 osoby ranne.

Gostyń, 26. 9.

W Godurowie pow. gostyńskiego najechany został, jadący rowerem Twardowski Stanisław przez samochód, kierowany przez Matjaszczyka Jana z Gniezna. Twardowski, liczący lat 17, poniósł śmierć na miejscu. Wskutek zderzenia samochód wpadł do rowu. Szofer i dwie niewiasty, znajdujące się w samochodzie odnieśli poważne okaleczenia. Wypadek powstał z winy Twardowskiego, który skierował rower pod samochód.

Dwie katastrofy motocyklowe na tej samej szosie.

Leszno, 26. 9. (Tel. wł.) Na szosie pod Lesznem wydarzyły się dwie katastrofy motocyklowe. Cyklista Stanisław Bośko zderzył się z motocyklistą i został zabity; dwaj motocykliści ciężko ranni. W kilka godzin później na tej samej szosie wydarzył się drugi wypadek. Dyrektor przedsiębiorstwa węglowego w Katowicach Stanek, jadący na motocyklu, usiłował w pewnym momencie naprawić defekt motoru. W tej chwili motocykl uderzył o drzewo. Stanek zginął na miejscu.

Angielski dyplomata przechodzi do dziennikarstwa.

Radca ambasady zmienia zawód.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, we wrześniu.

W kronice dyplomatycznej polskiej uważane jest za wielkie święto ewentualne przyjęcie dziennikarza do „korpusu dyplomatycznego“. W mocarstwach zachodnich niema tego przesadnego i często niezdrowego kultu. Najlepszym dowodem tego jest decyzja Haralda Nicolsona.

Pan Nicolson, liczący 43 lata wieku, pełni wysokie i odpowiedzialne funkcje radcy ambasady angielskiej w Berlinie; **z urzędu jest zastępcą ambasadora** w jednej z najpoważniejszych stolic świata. Radca Nicolson, nawiasem mówiąc, honorowy doktor uniwersytetu w Atenach, **ma jednak dość reprezentacji** dworu Windsorskiego i Imperjum Brytyjskiego, tak, że zdecydował, iż **przechodzi do dziennikarstwa.**

Dodać należy, że p. Harald Nicolson nie jest nowicjuszem we władaniu piórem; naodwrót, angielski świat literacki zna go b. dobze. **Angielski dyplomata zadebiutował w r. 1921 biografją poety Verlaine'a.** Wkrótce potem wydał Nicolson biografje Byrona, Tennysona i Swinburne'a.

W r. 1927 pisze Nicolson pamiętnik dyplomatyczny (ojciec jego był również znanym dyplomatą, nazywał się Sir Artur Nicolson) pod tytułem „Some People“ (Niektórzy ludzie). W książce tej wykazał utalentowany autor zdolność obserwacyjną i typowy angielski humor.

Pan Nicolson nie jest jedynym literatem wśród dyplomatów. Klasycznym krajem pod tym względem jest Francja, znana głównie ze swego **ambasadora w Japonji, Pawła Claudela, pisarza pierwszej klasy,** oraz z młodszego dyplomaty, lecz również doskonałego literata — **Pawła Moranda.** Obaj jednak, o ile mi wiadomo, pozostali wierni swemu frakowi o złotych wyszyciach, podczas gdy p. **Nicolson,** rezygnując z tytułów i zaszczytów, wchodzi między szarą brać wyrobników prasy, gdzie coprawda nie **będzie radcą, ale pełnym ambasadorem Jej Królewskiej Mości Opinji Publicznej.**

Dr. A. B.

Koleje niemieckie bawią się w wojsko!

Sensacyjna wiadomość „Welt am Montag“ o Bahnschutzu. Dlaczego domagają się koleje niemieckie podwyżki taryfy?

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego„).

Berlin, we wrześniu.

Pacyfistyczny tygodnik „Welt am Montag“ zamieszcza w swoim ostatnim numerze sensacyjne wiadomości **o ćwiczeniach wojskowych,** dokonywanych **w poszczególnych dyrekcjach kolejowych,** w formie organizacji wojskowej obrony kolei t. zw. Bahnschutzu.

Informacje, jakie pismo otrzymało z kół kolejarzy, brzmią jak następuje: Bahnschutz ćwiczy m. in. również na **wojskowym placu ćwiczebnym Rehagen.** Kierownikiem ćwiczeń jest b. major Kohts; instruktorami są byli feldweblowie.

Wyszkolenie kolejarzy, zgrupowanych w Bahnschutzu, polega na maszerowaniu (też krok ćwiczebny!), służbie polowej, strzelaniu z karabinu M 98, rzucaniu gratami ręcznemi, wyszkoleniu przy karabinach maszynowych, użyciu masek gazowych. Rekruci Bahnschutzu mieszkają podczas ćwiczeń w specjalnie zbudowanych koszarach; panuje tam wojskowy rygor, przyczem urzędnicy Bahnschutzu w randze asystentów i sekretarzy kolejowych dowodzą pododdziałami.

Na czas wyszkolenia otrzymują członkowie Bahnschutzu swoje zwykłe pobory, pozatem pełne zaprowiantowanie z kuchni żołnierskiej, oraz dodatek dzienny w wysokości dwóch marek. Jednocześnie szkoli się oddziały po 30 do 50 ludzi. Koszary urządzone są na mniejwięcej 120 ludzi.

Teraz — pisze „Welt am Montag“ — rozumiemy, dlaczego koleje Rzeszy dążą do podwyżki taryfy. Jeżeli bawią się w ten sposób w wojsko, kosztuje taka przyjemność sporo pieniędzy. Tylko po co ów cały Bahnschutz? Był on może potrzebny zaraz po wojnie, kiedy zagrażały próby wywrotowe. **Dziś w normalnych warunkach, jest Bahnschutz instytucją całkowicie zbędną.** Chyba — ironizuje tygodnik — że chodziłoby o walkę ze skrajną prawicą t. zw. Rechtsputschisten. Tylko, że członkowie Bahnschutzu mają liczyć w swojem gronie właśnie elementy najbardziej reakcyjne.

Zastępca.

John Bull na Wschodzie.



— Kto mógł przypuszczać, że z tego solidnego kosza taka bestja wylezie.

Przed strajkiem 16.000 kelnerów w Berlinie.

Zanosi się w następnym tygodniu na poważny strajk kelnerów w Berlinie. Żądania pracowników gastronomicznych o podwyższenie zarobków zostały przez organizacje pracodawców odrzucone. Gdyby w ostatniej chwili nie doszło do ugody, istnieje niebezpieczeństwo, że w Berlinie wybuchnie niebawem strajk kelnerów. Strajkowałoby przeszło 18.000 pracowników gastronomicznych. Kelner berliński zarabia przeciętnie w kawiarniach i restauracjach 200—300 marek miesięcznie.

Nie Parker Gilbert, ale Gilbert Parker uległ katastrofie.

Jak się okazuje, wiadomości otrzymane ze źródeł amerykańskich o katastrofie automobilowej ajenta reparacyjnego w Berlinie Parkera Gilberta nie sprawdzają się. Ofiarą katastrofy automobilowej, jaka się wydarzyła w Kalifornji, padł bowiem nie ajent reparacyjny Parker Gilbert, lecz powieściopisarz amerykański Gilbert Parker.

Dr. Antoni Marczyński. 52

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— Uczt? — oburzył się Lewis Steel, niezgorszy żarłok.

— Nie należy zapominać, że jest nas teraz dwanaście gęb, — przypomniał Kinczel, wskazując wzrokiem Freda i jego trzech towarzyszów.

— Jakto, dwanaście?

— Ano z nimi i z naszemi nadobnemi gosposiami.

— Hm, musimy zacząć łowić ryby od jutra.

— Czem? Ręką?

— Pocieszmy się, że nas jutro, pojutrze dojrzy jaki statek i weźmie na pokład.

— Tu, obok wraka, co? Uprzejmie dziękuję, ale jeszcze mi na fotel elektryczny nie pilno, — odparł Bartlet.

— Spróbujmy polować. Zwierzyny musi być tutaj chyba pod dostatkiem... Przecież to Afryka, u licha.

— Pewnie; sam dzisiaj widziałem dwie mewy i jedną jaszczurkę, długą na dobre sześć cali.

— Podaj jaką zdrową myśl, idjoto, zamiast silić się na liche dowcipy, — syknął Izaak, który nie brał udziału w dotychczasowej rozmowie i w milczeniu przysłuchiwał się słownej utarczce swych podwładnych.

— Są ślimaki, kraby, — rzekł Tom, nie wiele sobie robiąc z reprymendy, lecz Steel zaczął protestować i spluwać z obrzydzeniem

— Albo dajcie jeść jak się należy i pensje według umowy, a nie to dowidzenia, — oświadczył.

Ironfield skarcił go wzrokiem; na nic więcej nie mógł sobie pozwolić w obecnych warunkach. Potem obwieścił swoją decyzję: trzech ludzi wyruszy jutro wgłąb lądu, aby zaopatrzyć obóz w mięso; nie ulega bowiem wątpliwości, że bujny las podzwrotnikowy, ciągnący się po obu stronach rzeczki, obfituje w zwierzynę. Reszta przetrząśnie tymczasem przybrzeżne zarośla, gdyż wydaje się mało prawdopodobnem, aby karawana Pułaskiego zdołała zabrać z sobą te olbrzymie zapasy żywności, jakie ze statku na ląd przewiozła.

— Pozostaniemu tu dwa dni, — reasumował; — przez ten czas wy, — tu spojrzał na Freda Whirla i jego trzech towarzyszów, „inwalidów“ (według określenia Bartleta); — musicie nabrać sił, abyście nam nie byli balastem w drodze.

— A potem? — spytał Kinczel.

— Potem wyruszymy wzdłuż wybrzeża.

— Zatem rezygnuje pan z pościgu za karawaną?

— Narazie, — odparł Izaak wymijająco. — A teraz spać. Tom, wyznaczysz trzech ludzi, którzy na zmianę będą czuwali tej nocy

Wynik poszukiwań, które wypełniły cały następny dzień, był negatywny. Pułaski zabrał z sobą co się dało, a resztę polecił wrzucić do wody. Z jednego czółna, jakie mu pozostało, spoglądał Ironfield z bezsilną wściekłością na porozrzucane na dnie rzeki puszki z konserwami, na cały ten magazyn najrozmaitszych przedmiotów, które na statku uchodziły niemal za rupiecie, a które byłyby się teraz djabelnie przydały. Tu, naprzykład leżał ciężki topór, ówdzie kilka łopat, dalej piła, a dalej, cały arsenał butelek z winem, w pięknej zgodzie z paczkami gwoździ.

— Coś z tego da się chyba wyłowić.

— Wątpię, Mr. Ironfield. Za głęboko, — odparł Kinczel, próbując zgruntować wiosłem... — Przeszło dziewięć stóp.

— Nic strasznego dla dobrego nurka, — mruknął Ironfield, patrząc na starszego Scroopa.

Mechanik zrozumiał aluzję, ale nie kwapił się do nurkowania.

— Mój brat to zrobi, — rzekł; — ja już mam oddech za krótki.

— Lewis Steel także świetnie nurkuje.

— Szkoda wobec tego, że ich właśnie wysłałem z Tomem na polowanie, zamiast was. Ja już mam stanowczo pecha z doborem ludzi. Zawsze największe niedołęgi zostawiam przy sobie.

Po tej cierpkiej uwadze chlebodawcy stracił Kinczel ochotę do dalszej rozmowy, lecz krewki mechanik odpalił z miejsca:

— Pozwolę sobie przypomnieć, Mr. Ironfield, że gdyby nie jedna z tych „niedołęg“, to niby ja,... byłby pan jeszcze siedział pod kluczem na dnie statku, względnie razem z nim byłby pan dzisiaj wyleciał w powietrze... Któż rozbroił wartę w kurytarzu „A“? Kto wyłamał drzwi pierwszych kilku kabin, jak nie ja?... Niema się pan o co irytować, — dodał spokojniej po chwili; — jutro Toby ze Steelem wyłowią tu wszystko, co się da.

— Jutro, jutro, — zrzędził Izaak; — djabli wiedzą, co nam jutro przyniesie.

I wywołał wilka z lasu. Wieczorem rozpętała się wściekła burza, trwająca do świtu. Kiedy mgły poranne rozpłynęły się w rzeźkiem po deszczu powietrzu, Tom Bartlet zameldował szefowi niemiłą nowinę: czółno znikło w nocy, porwane przez fale. Z zamiaru przebycia głębokiej delty rzecznej i wyławiania z dna zatopionych przedmiotów, trzeba było zrezygnować. Olbrzymie fale uniosły też z sobą na głębię jedną połowę wraka tak, że obecnie tylko rufa kadłuba „Afrodyte“ wznosiła się pochyło ponad toń morską.

— I co teraz? — jęknął Izaak, skoro wybiegł z zarośli i naocznie przekonał się o stracie jedynego czółna.

Mieliśmy iść wzdłuż brzegu w kierunku południowym, dopóki nie dotrzemy do jakiej przystani, — bąknął zasępiony Kinczel.

— Więc chodźmy. Niema czółna, to rzekę wpław przebędziemy.

— Głupiś, Lewis. Ty ją przebędziesz i Toby i jeszcze ze dwóch, ale reszta nie może pływać.

— Ano prawda. Zapomniałem o inwalidach.

— I o kobietach.

— A nasze bagaże, karabiny, zapasy?

— W zębach nie przeniesie tego.

— Słowem klapa. Musimy tu pozostać

— A żywność?

— Będziemy polowali na zmianę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Krakowa.

(Nowe prezydjum Izby przemysłowo-handlowej. — Obrady urzędów turystycznych. — Rękodzieło i przemysł w województwie. — Nowa szkoła muzyczna. — Weterani na P. W. K. — Ś. p. Kallenbach. — Z Kasy Chorych. — Z teatru).

Walka o prezydenturę w krakowskiej Izbie przemysłowo-handlowej zakończyła się — jak to przewidywałem w ostatnim „Liście" — zwycięstwem dotychczasowego prezydenta Epsteina (żyda), który na 65 głosujących otrzymał 58 głosów. Kontrkandydat, inż. Schinitzek, który uchodził za kandydata rządu, wycofał w ostatniej chwili swoją kandydaturę, rozgoryczony podobno chwiejnością czynników rządowych, okazywaną w stosunku do jego kandydatury. Wiceprezesami Izby zostali wybrani: inż. Kułakowski, dyrektor fabryki sody „Solvay" w Borku fałęckim i Kwiatkowski, handlarz węgla. Pierwszy z wiceprezesów reprezentuje wielki przemysł, drugi handel. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie liczy 72 radców, w tem 60 z wyborów, 6 mianowanych przez rząd, a 6 kooptowanych. Naczelnym dyrektorem Izby jest dr. Josefert. Wybór prezydjum Izby jest zakończeniem walki, jaka od dłuższego czasu rozgorzała naokoło wyborów. Nowe prezydjum może obecnie zabrać się bez przeszkód do pełnienia zadań, nałożonych ustawą na Izby przemysłowo-handlowe.

W dniach 18 i 19 bm. odbyły się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Krakowie końcowe obrady międzynarodowego kongresu urzędów turystycznych, rozpoczęte w Warszawie. Dobrze się stało, że prace kongresu zakończyły się w Krakowie. Żadne chyba miasto w Polsce nie jest tak zainteresowane w rozwoju turystyki jak Kraków. Dawna stolica Polski a później miejsce koronacyjne królów, w czasie zaś zaborów prawdziwa krynica, z której na całą Polskę szły hasła patrjotyczne, ma wszelkie warunki, by stać się miejscem wycieczek tak z kraju jak i z zagranicy. Rządcy Krakowa niedoceniali nieraz i niedoceniają jeszcze i dziś, jakie wielorakie korzyści odnieść może Kraków dzięki swym wyjątkowym walorom historycznym. Może ten fakt, że do grodu podwawelskiego zjechali ci, którzy kierują światowym ruchem turystycznym, pobudzi prezydjum miasta do stworzenia nowoczesnych warunków dla przyciągania turystów.

W ostatnich dniach pokazało się obliczenie statystyczne rzemiosła i przemysłu w woj. krakowskiem, dokonane przez wydział przemysłowy i handlowy województwa. Ze statystyki tej wynika, że w województwie krakowskiem zarejestrowano ponad 17.000 samodzielnych rzemieślników, czyli tyleż warsztatów rękodzielniczych. Nie podano jednak, ilu robotników zatrudniają te zakłady. Jeśli chodzi o przemysł, to liczy on w województwie 699 zakładów, zatrudniających 53.591 robotników. Cyfry powyższe świadczą o stosunkowo małem uprzemysłowieniu województwa, które ma przecież doskonałe warunki rozwoju bo położone jest wśród zagłębi węglowych.

W tych dniach uzyskał Kraków nową szkołę muzyczną im. Żeleńskiego. Szkoła mieści się przy ul. Retaryka (naprzeciw gmachu „Sokoła"). Instytucja rozporządza doborowymi profesorami, jak: Krzyształowiczowa, Dec, Peters i in. Poświęcenie i otwarcie szkoły nastąpi 22 bm.

Na zjazd uczestników powstań narodowych wyjechała z naszego miasta grupa złożona z 10 powstańców z r. 1863. Wszyscy oni to starcy u schyłku życia. Najmłodszy z nich liczy 83 lat życia, najstarszy 94. Krakowska dyrekcja kolejowa otoczyła czcigodnych starców należytą opieką w czasie ich podróży.

Uniwersytet krakowski okrywa ciężka żałoba z powodu śmierci swego znakomitego profesora i wielkiego uczonego ś. p. Józefa Kallenbacha. W krakowskiej almae matris kończył ś. p. Kallenbach swoje studja naukowe. Tutaj też otrzymał w roku 1885 katedrę literatury polskiej. Po szeregu latach spędzonych na katedrach uniwersyteckich we Fryburgu (Szwajcarja), we Lwowie, Wilnie i Warszawie wrócił w r. 1920 do Krakowa, gdzie też dokonał zasłużonego żywota.

Od 2 miesięcy rządzi krakowską Kasą Chorych komisarz rządowy p. dr. Kolkiewicz. Jak dotychczas nie można wydać opinji, czy rządy komisarza usunęły niedomagania tej instytucji, która od lat 40 znajdowała się w rękach socjalistycznych. Zachodzi raczej obawa, że rządy komisarskie zniszczą jedno z pożytecznych dzieł autonomicznego zarządu Kasy Chorych. Chodzi o szpital kasy, którego budowa została doprowadzona pod dach. Podobno komisarz rządowy zamierza sprzedać wzniesiony gmach, by uzyskać fundusze na bieżące wydatki. Sprzedaż gmachu byłaby krzywdą dla ubezpieczonych, którzy w przepełnionych szpitalach krakowskich nie mogą znaleźć pomieszczenia. Dodaję, że na koszta budowy szpitala pobierała kasa przez szereg lat dodatkowe opłaty w wysokości 1% od wymierzonych płac ustawowywch. Opłata ta nadal jest pobierana mimo, że nie wykończa się szpitala.

Komisarz rządowy wziął się z energją do zbadania nadużyć w kasie. Natrafiono dotychczas na nadużycie jednego z inkasentów, który przywłaszczył sobie z inkasowanych pieniędzy kilka tysięcy złotych. Czy winę za to nadużycie ponosi poprzedni zarząd — wykaże się w śledztwie sądowem.

Teatr im. Słowackiego uraczył nas czterema premjerami, z których dwie ostatnie, a to komedja Verneuila „Azais" i Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza" z Junoszą-Stępowskim w głównych rolach, wywołały prawdziwy zapał wśród publiczności, wypełniającej widownię po brzegi. Wszystkie dotychczas grane sztuki mają na dłuższy czas zapewnione powodzenie.

jp.

Rząd i Sejm.



Co to będzie, gdy się ten kundys ze smyczy urwie.

WARSZAWA. Szalejąca wichura wywróciła łódź. Pomiędzy Siekierkami, a „Jachtklubem", na Wiśle, powracający z wycieczki łodzią - hamburką członkowie A. Z. S. studenci Janusz Zarzycki (Królewska 15) i Rom. Burzyński (Al. Jerozolimska 57), wskutek szalejącej wichury i wywrócenia się łodzi — wpadli do wody.

Zarzycki, porwany przez silny prąd wody, wkrótce znikł z powierzchni i utonął, natomiast Burzyńskiego zdołano wyratować.

Pomimo natychmiast podjętych poszukiwań, zwłok Zarzyckiego nie odnaleziono.

ZAKOPANE. Śnieg w górach. Ostatnio w Zakopanem spadł śnieg, który pokrył grubą warstwą szczyty górskie. Zadymka śnieżna szalała przy wtórze grzmotów i piorunów.

KATOWICE. Inspekcje sanitarne rafinowanych oszustów. Osobliwy proceder zarobkowania stworzyli sobie dwaj osobnicy grasujący na terenie województwa śląskiego. Obchodzili oni mianowicie domy, przedstawiając się za delegatów komisji sanitarnej z Warszawy i badali stan sanitarny podwórz i budynków, przyczem wyłudzali większe lub mniejsze kwoty pieniężne, tytułem doraźnie nałożonej kary. O rewizjach tych dowiedziała się w końcu policja, a stwierdziwszy, iż żadna komisja nie została delegowana położyła kres inspekcjom.

LWÓW. Uruchomienie teatrów miejskich. W teatrze wielkim odbyło się zebranie pracowników teatralnych w kwestji uruchomienia teatrów miejskich. W wyniku obrad postanowiono przystąpić do pracy nad uruchomieniem teatrów, przyczem na tymczasowego kierownika prac wybrano dr. Ludwika Żarnowskiego. Teatry prowadzone będą w ten sposób do czasu terminu konkursu, tj. do 9 października r. bież.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. 10 i 8 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo. Sąd okręgowy w Warszawie rozważał przy drzwiach zamkniętych sprawę dwóch pracowników fabryki „Pocisk", pozostających pod ciężkim zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Oskarżeni utrzymywali ścisły kontakt z poselstwem obcego mocarstwa w Warszawie, komunikując mu dane, dotyczące fabrykacji amunicji.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał: Wacława Spychalskiego na 10 lat ciężkiego więzienia oraz Bolesława Ćwirkowicza na 8 lat ciężkiego więzienia.

WARSZAWA. Tragiczne skutki bójki. Na stacji kolejki wilanowskiej wynikła bójka pomiędzy 3 pijanymi młodzieńcami, robotnikami z Wilanowa. W momencie, gdy pociąg kolejki ruszał ze stacji, Trzewik w czasie szamotania dostał się pod koła wagonu, doznając zmiażdżenia lewego uda. Pozostali uczestnicy bójki otrzymali po 2 rany tłuczone głowy. Wszystkich opatrzył lekarz pogotowia, poczem przewieziono ich do szpitala.

KRAKÓW. Brak cementu spowodował przerwę w ruchu budowlanym. W Krakowie daje się odczuwać katastrofalny brak cementu, wskutek czego cały szereg robót budowlanych przerwano. M. in. wstrzymano roboty przy budowie domu Stowarzyszenia Urzędników Kasy Oszczędności, domu profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, kościoła Karmelitów bosych, jak również przebudowy kościoła św. Anny. Przedsiębiorcy budowlani zwrócili się do ministerstwa przemysłu i handlu oraz min. robót publicznych z prośbą o interwencję w Syndykacie Cementu w sprawie jaknajszybszej dostawy cementu do Krakowa.

RZESZÓW. Znowu katastrofa autobusowa. Autobus kursujący między Rzeszowem a Dębicą przy wjeździe do miasta wywrócił się w czasie mijania głuchoniemej i ślepej kobiety. W czasie tej katastrofy dwie osoby zostały ciężko ranne, lekkie zaś obrażenia odniosło 5 pasażerów.

Aresztowanie lokatora za pobieranie odstępnego.

Z polecenia prokuratora w Katowicach został aresztowany kupiec tutejszy Wilhelm Nogliński, za sprzedanie swego mieszkania 4 pokojowego w Katowicach kupcowi Erbemu za 15.000 zł. Jest to pierwsze w Katowicach aresztowanie za sprzedaż mieszkania.

36 zbrodniarzy przed sądem.

Łódź znowu ma swój sensacyjny proces. Na ławie oskarżonych zasiadła wielka szajka bandycka, występująca pod nazwą „Władców nocy", która przez dłuższy okres czasu grasowała na terenie powiatów okolicznych, siejąc swemi zuchwalstwami postrach i popłoch wśród mieszkańców.

Ukrywając się w lasach banda zdawała się być nieuchwytną i dopiero dzięki niepospolitej energji organów bezpieczeństwa zdołano ją zlikwidować.

Na długo przed rozpoczęciem procesu zjawiła się publiczność, która żądna wrażeń i emocyj przybyła tłumnie na salę rozpraw. Ława okazała się za szczupła w swych rozmiarach i nie mogła pomieścić wszystkich oskarżonych. Dostawiono więc drugą ławę, na której miejsca zajęli podrzędni odpowiadający ze stopy wolnej. Oskarożnych jest ogółem 36, jeden bowiem, a mianowicie Stanisław Szubert zmarł nie doczekawszy się procesu. Wśród oskarżonych uwagę zwracała młodziutka, bo 19 lat licząca Szymańska Bronisława z dzieckiem na ręku. Niemowlę kwiliło, wzbudzając litość. Reszta oskarżonych to ludzie dziwni. Na twarzach maluje się przeważnie chciwość i przebiegłość. Są to po części rolnicy, posiadający większe lub mniejsze majątki. Większość ich była karana już sądownie po kilkakroć.

Wydaje się, że na ławę oskarżonych zawiodła tych ludzi chęć łatwego wzbogacenia się drogą rozbojów i morderstw. I ludzie ci poniosą niebawem odpowiednie do swych przewinień konsekwencje.

Kaczmarek, herszt bandy, Szczeciński jego prawa ręka i sprawcą wszelkich mordów, Kukułka — oto przywódcy bandy. Zająwszy miejsca na ławie oskarżonych wszyscy oni porozumiewają się z sobą. Nie widać żadnej skruchy, ni przerażenia na ich twarzach lekko zarumienionych. Na stole sędziowskim piętrzą się akta sprawy, podzielone na tomy, których jest aż pięć.

Bardzo uciążliwe jest badanie świadków, których ogółem jest **123. Akt oskarżenia składa się z 63 stron pisma maszynowego.** Zarzuca on oskarżonym szereg napadów bandyckich, grabieży i morderstw. Z większych zbrodni, jakie wymienia akt oskarżenia, to napad dokonany w Konstantynowie, gdzie bandyci zamordowali Lejbę Kołnierza, w Aleksandrowie, gdzie obrabowali niej. Wołkowicza, napad na dwór Sławów oraz wieś Chorzeszów itd. Ogółem w akcie oskarżenia wymienia się 43 napady i kradzieże, jakich dopuściła się banda na terenie powiatów: łódzkim, łaskim, brzezińskim i łęczyckim.

Olbrzymi ten proces potrwa kilka dni.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Przedstawiciele prasy berlińskiej w Poznaniu.

Dnia 24. bm. w nocy przybyła do Poznania wycieczka przedstawicieli prasy berlińskiej. W skład wycieczki wchodzą: Richard Bernstein („Vorwaerts"), dr. Ernst Feder („Berliner Tageblatt", dr. Elias Hurwitz („Sozial-Demokratische Pressedienst"), Walter Mahlow („Diplomatische Korespondenz"), Ernst Noah („Hanoverscher Anzeiger"), Driedrich Gertzen („Vossische Zeitung"), Hans Steinsdorff („Frankfurter Zeitung", redakcja berlińska). Wycieczce towarzyszy z ramienia Poselstwa Polskiego w Berlinie Szczęsny Zalewski. Wycieczkę powitał w Zbąszyniu na stacji granicznej przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich red. Gaertig. Dnia 25. bm. przed południem goście rozpoczęli zwiedzanie wystawy, a mianowicie działu przemysłowego.

Zbrojny napad bandycki.

Świecie, dnia 25. 9.

Trzech nieznanych osobników napadło na rodzinę Czyżewskich w Siemkowie pow. Świecie. Napastnicy pod groźbą rewolwerów wymusili od Czyżewskiego około 200 zł gotówki, ponadto zabrali pewną część garderoby. Natychmiastowe dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach: Łaganowskiego Maksymiljana, zam. w Lubodzieżu i Szamockiego Feliksa, zam. w Jeziorkach pow. świeckim, których poszkodowani podczas konfrontacji rozpoznali. Złodziejaszków osadzono w więzieniu.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Łowinie.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Łowinku poświęcenie sztandaru Tow. Powst i Woj. Program tej uroczystości jest nast.:

Dnia 28. bm. o godz. 8 wieczorem capstrzyk.

Dnia 29 bm. o godz. 6 rano pobudka; o godzinie 7,30 zbiórka i przyjmowanie gości; o 9-ej wymarsz do kościoła w Serocku na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; po nabożeństwie defiladą i wbijanie gwoździ pamiątkowych na placu szkolnym w Łowinku, poczem wspólny obiad w cenie 1,80 zł, w lokalu p. Weyny w Łowinku; od godziny 3 do 6-ej koncert. Podczas koncertu strzelanie z wiatrówki o nagrody i rozmaite niespodzianki. Po koncercie zabawa taneczna połączona z dożynkami. Przygrywać będzie orkiestra Marynarki Wojennej.

POZNAŃ. Generał Górecki rekonwalescentem. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki przybył ponownie, po 14-dniowym pobycie na wsi, do Poznania, gdzie w klinice dr. Wierzyńskiego zdjęty mu zostanie opatrunek gipsowy z nogi. Dr. Górecki zabawi w klinice około 14 dni.

Inowrocław.

Kradzieże z włamaniem. Noc na niedzielę, dnia 22. bm. pamiętną zostanie dla niektórych kupców tut. z powodu wielkich kradzieży z włamaniem, dokonanych prawdopodobnie przez szajkę przybyłą "na gościnne występy„. Najprzód włamano się do fabryki obuwia pod firmą „Brailem" przy ulicy Dworcowej, gdzie skradziono dwadzieścia kilka par obuwia. Około północy włamali się złoczyńcy do składu bławatów kupca Mietlińskiego przy głównej ulicy Królowej Jadwigi 5, zabierając znaczną ilość zwł. jedwabi i innych tkanin na kilka tysięcy zł. Jak udało się stwierdzić, złodzieje udali się na dworzec kolejowy, gdzie nadali w pośpiechu źle opakowane skradzione towary do Torunia. Poszkodowany p. Mietliński wyznaczył nagrody 2 tys. zł za wykrycie sprawców.

Trzemeszno.

Kino „Bajka" wyświetla w niedzielę, dnia 29. bm. piękny film, pełen humoru p. t. „Wesoła wojna", znanej wytwórni „Paramount Picturas". Rolę główną w tym filmie kreuje pełen werwy Douglas Mac Lean.

Margonin.

Wiec endecki. Agitatorzy i naganiacze Endecy zjawili się również w Margoninie. Odpowiednią **reklamę zrobił im tutejszy ksiądz Napiątek, bo ogłosił ich przyjazd z ambony** polecając parafjanom wiec. Ksiądz jako czołowy kandydat tut. listy endeków urządził wiec dla wsi i miasta zaraz po nabożeństwie. Pyskacze endeccy utartym sposobem wymyślali na rząd i chwalili tylko swoją partję, zaś ksiądz Napiątek, w podburzający sposób wołał i bijąc przytem pięścią w stół „jak jeden mąż pójdziemy pod pomnik dla poległych i rozbijemy go". Jak wiadomo ks. proboszcz oddawna prowadzi walkę z komitetem budowy pomnika. Sukcesu pożądanego wiec ten nie przyniósł.

Zjazd delegatów pracowników Banku Spółek Zarobkowych.

W Poznaniu odbył się zjazd pracowników wszystkich oddziałów Banku Spółek Zarobkowych. Na Zjeździe omawiano nast. sprawy: 1) Organizacja zrzeszenia; 2) Sprawa poprawy bytu; 3) Sprawa i znaczenie „Domu Zdrowia" dla pracowników Banku Związku; 4) Sprawa kas pożyczkowych.

Powołano do życia Stow. Pracowników Banku Spółek Zarobkowych. Do zarządu weszli pp.: prezes Wojnicz z Poznania, członkowie prezydjum Djonizy Grześkowiak, Kuźniewski Józef, Krynicki Stefan i Olkowski Jan, wszyscy z Poznania oraz dr. Rokita z Krakowa, Cichy ze Lwowa, Wardęski z Bydgoszczy, Buczkowski z Grudziądza, Szafrański z Bielska i Stefaniak z Torunia. Przewodniczył obradom p. dr. Rokita z Krakowa.

Wszechpolski zjazd ogrodników w Poznaniu.

Poznań, dn. 24. 9.

W dniu wczorajszym w Poznaniu rozpoczął obrady wszechpolski zjazd ogrodników, na który przybyli zrzeszeni ogrodnicy z całej Polski. Obrady, odbywające się w auli uniwersyteckiej, zagaił p. Wł. Marciniec z Poznania. W skład prezydjum weszli pp.: dr. Gorjaczkowski, Wasiewicz, red. Schönfeld, dyr. J. Marciniec, Bagiński z Torunia, prof. E. Jankowski, dyr. Danielewicz ze Śląska, Drewko z Tarnowa i inni.

Na porządku obrad pierwszego dnia zjazdu znalazły się trzy referaty, a mianowicie pp.: inż. Artura Machlejda p. t. „Kredyty dla ogrodnictwa"; Aleksandra Girdwoynia n. t. „Ubezpieczenia gradowe" i Józefa Chamicza p. t. „Ogrodnictwo jako czynnik wychowawczy". Nad każdym referatem wywiązała się bardzo szeroka i rzeczowa dyskusja.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci prof. E. Jankowskiego.

Na porządku drugiego dnia zjazdu znalazły się dwa referaty, a mianowicie Aleksandra Girdynia p. t. „Etatyzm w ogrodnictwie", dr. Filewicz i Hoser mówili o skutkach zimy 1928/29 w ogrodnictwie.

W końcu zwiedzano P. W. K.

Kcynia.

Klub Gospodarczo - Kulturalny.

W ub. niedzielę, dnia 22. bm. odbył się u nas wiec przedwyborczy, zwołany przez N. P. R., na którem omawiano kompromis endeków z Niemcami.

Na wiec przybyło około 250 osób. Ciekawe było przemówienie posła Faustyniaka, który powołał się na wydatną książkę prof. ks. Wóycickiego z roku 1929, w której opisuje jak już w XIV. wieku w miastach naszych rzemiosło polskie staczało walki z napływem rzemiosła niemieckiego. Tak samo napiętnował **endecję, która w Kcyni idzie do wyborów Rady Miejskiej wspólnie z Niemcami, umieszczając na swej liście aż czterech Niemców.**

Pomimo, że poseł Faustyniak nie wymienił żadnego nazwiska, wzruszył jednak sumieniem p. Połtańca, który w dyskusji tłumaczył się, że zrobili to w dobrej wierze, aby wprowadzić twórcze jednostki do Rady Miejskiej. Nie wspomniał nic o p. Szubercie, inteligentnym rzemieślniku, który w ub. roku został wybrany przewodniczącym Rady Miejskiej, a na którem to posiedzeniu dr. Jedwabski z butnym Niemcem Krauzem oświadczył, że nie może brać udziału w posiedzeniach Rady Miejskiej, bo toby ubliżyło jego doktorskiemu honorowi, żeby prosił o głos takiego krawczynę jako prezesa Rady Miejskiej i oboje z Niemcem Krauzem opuścili posiedzenie i do dnia dzisiejszego Radę Miejską bojkotują, nie uczęszczając na posiedzenia. Tak robią endecy w mniejszych miastach — obłuda i perfidja endecka. W prasie a szczególnie w „Gazecie Bydgoskiej" nawołują rzemieślników, żeby głosowali na Klub Gospodarczo - Kulturalny (endecja) a po wyborach to ich przywódcy nazywają rzemieślnika — krawczyną.

Wiecownik.

Strzelno.

Osobiste. Burmistrz miasta p. Radomski powrócił z ćwiczeń wojskowych i objął urzędowanie.

Zjazd Straży Pożarnych. Dnia 29. bm. odbędzie się w Strzelnie okręgowy zjazd Straży Pożarnych połączony z ćwiczeniami konkursowemi. O godz. 8 rano przed Parkiem Miejskim zbiórka wszystkich straży pożarnych. O godz. 8,30 wymarsz do kościoła na mszę św. O godz. 10 generalna próba ćwiczeń wolnych z orkiestrą. Wspólny obiad. O godz. 13,10 ćwiczenia konkursowe i pokaz ćwiczebny Ochotniczej Straży Pożarnej z Kruszwicy. O godz. 15 koncert w Parku Miejskim. O godz. 18 ćwiczenia wolne toporami i pochodniami, poczem ogłoszenie wyniku konkursu i rozdanie nagród. Do ćwiczeń konkursowych stawają straże pożarne wiejskie z całego powiatu. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna.

Witkowo.

Żeńska szkoła gospodarstwa wiejskiego. W gmachu, gdzie dawniej mieściły się przed zniesieniem biura starostwa, umieszczona została w wrześniu ub. r. żeńska szkoła gospodarstwa wiejskiego, pozostająca pod nadzorem Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu. Placówka ta gospodarczo - naukowa znalazła wielkie uznanie zwłaszcza wśród sfer włościańskich. Obecnie popiera naukę około 60 uczenic, przybyłych z województw poznańskiego, pomorskiego i kaliskiego. Żeńska szkoła gospodarstwa wiejskiego zwalnia z kursów uczenice zdolne do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Obecnie zaangażowano nową kierowniczkę w osobie p. inż. Pruchnickiej w miejsce [illegible]ującej p. Zakrzewskiej.

Rogoźno.

Z życia Młodych Polek. Stow. Młodych Polek w Rogoźnie odbyło swe miesięczne zebranie w ub. niedzielę, któremu przewodniczyła p. Werblówna. P. Jasińska wygłosiła piękny referat p. t. „Kto sieje radość, będzie zbierał miłość". Piękną deklamację wygłosiła p. Ogórkiewiczówna, a p. Mendelówna monolog p. tyt. „Czytam dokumentnie". Uchwalono urządzić kurs robótek ręcznych.

Z „Tygodnia dziecka". II. „Tydzień dziecka" rozpoczęto w ub. sobotę wspaniałym capstrzykiem wszystkich dzieci tut. szkół z lampionami. W niedzielę odbyła się kwesta uliczna oraz uroczysta akademja w sali hotelu Centralnego, którą zagaił burmistrz miasta p. Smukalski. Piękny i treściwy referat wygłosił dyrektor gimnazjum dr. Eustachiewicz, którego publiczność obdarzyła rzęsistymi oklaskami.

Ostrów.

Pożar. W ub. poniedziałek wybuchł pożar w mieszkaniu listonosza Lesiewicza w Przygodzicach. Powodem pożaru była nieostrożność dzieci, które bawiły się zapałkami w stodole i wznieciły ogień. Pastwą płomieni padły: stodoła ze zbiorami i chlewy.

Aresztowanie sprawcy napadu. W związku z napadem rabunkowym pod Rososzycą, aresztowano jako podejrzanego Ignacego Daniszewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego także przez władze sądowe w Kaliszu.

Zderzenie autobusu z wozem. W ub. tygodniu autobus kursujący na szosie Ostrów - Kalisz, własność p. Dziechciarka z Ostrowa, zderzył się z wozem gosp. A. Szymańskiego z Leziony. Skutkiem zderzenia autobus zjechał do rowu, przyczem właściciel i jeden z pasażerów odnieśli obrażenia na twarzy od ułamków rozbitej szyby. Właściciel wozu i koń wyszli bez szwanku.

TRZECIEWIEC. Towarzystwo Powstańców i Wojaków. W niedzielę dnia 29 bm. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie miesięczne Tow. u druha prezesa Ostrowskiego w Trzeciewcu. Na porządku obrad: urządzenie tygodnia L. O. P. P. Prosimy pp. druhów o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd.

Z POMORZA.

ŚLIWINY. Stodoła ze zbiorem spłonęła. Dnia 16. bm. w godzinach wieczornych spaliła się na szkodę rolnika Cichockiego Marjana w Śliwinach, pow. Tczew, stodoła napełniona zbożem. Powstałą szkodę oblicza się na 30.000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie.

SUCHA. Zimny grom zabił świnię w chlewie. W Suchej powiatu świeckiego uderzył podczas ostatniej burzy zimny grom w chlew gospodarza p. Alojzego Nitki na wybudowaniu i wpadł do wnętrza chlewu, zabijając wartościową maciorę.

KRUCHOWO. Z życia Stow. Młodzieży Polskiej. Stow. Młodzieży Pol., aczkolwiek młode jeszcze, bo zaledwie dwa lata istniejące, ma już za sobą świetną przeszłość. Inicjatorem a zarazem założycielem Stow. Mł. P. w naszej wiosce, był ks. prob. Marlewski. Młodzież, która dawniej szła samopas, obecnie chętnie schodzi się na zebrania, na wspólne pogawędki i śpiewy. Dnia 15 bm. odbyło się plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej, które zaszczycili swą obecnością: patron okręgowy ks. Kuczma z Trzemeszna, p. Jankowska, kierownik szkoły nauczyciel p. Czarnecki, naucz. p. Adamski. Zebranie zagaił patron ks. prob. Bogacz. W dalszym ciągu zebrania wygłosił prezes Rosiński piękny wiersz p. t. „Głos polskiej młodzieży", zaś p. Nyka piękny monolog p. tyt. „Przedstawienie z przeszkodami w Pędzinogach Nadleśnych". W końcu przemówienia wygłosili: ks. Kuczma i p. Jankowska.

Chełmno.

5-lecie Zw. Podoficerów Rezerwy. Zw. Podoficerów Rezerwy na D. O. K. VIII. Koło Chełmno urządza w niedzielę dnia 29. bm. uroczysty obchód 5-lecia swego istnienia. Program tej uroczystości jest następujący: godz. 8: przyjęcie delegacyj zamiejscowych przy dworcu; godz. 8,45: zbiórka delegatów i towarzystw oraz raport; godz. 9: odmarsz do kościoła farnego; godz. 9,30: uroczyste nabożeństwo; godz. 10,30: odmarsz z kościoła do płyty „Nieznanego Żołnierza" tamże złożenie wieńca i powrót do Strzelnicy; godz. 11: uroczyste posiedzenie i wydanie nagród; godz. 13: wspólny obiad; godz. 16: koncert w ogrodzie (w razie niepogody odbędzie się koncert w salach Strzelnicy). Podczas koncertu strzelanie z wiatrówki, kręglowanie, kostkowanie, koło szczęścia, fanty, aukcja i t. d. Po koncercie wydanie nagród z kręglowania i z strzelania z wiatrówki itp. Następnie zabawa taneczna. Wstęp na koncert 50 gr od osoby. Wstęp na zabawę 1,50 panowie, 1 zł panie. Przygrywać będzie orkiestra 66 pułku piechoty.

Wiadomości z Gniezna.

Najechał rowerzystę. W ub. niedzielę przy ulicy Warszawskiej samochód osobowy najechał na jadącego rowerem ucznia szkoły wydziałowej Sobczaka Wincentego z Gniezna, ul. 3 Maja nr. 49. Sobczak doznał złamania lewej ręki.

Włamania. W nocy z 21 na 22 bm. nieznani sprawcy włamali się do restauracji p. Tubackiego Teofila przy Targowisku i skradli wiszący na ścianie regulator, oraz wędliny i 10 zł gotówki. — Tej samej nocy włamali się jacyś sprawcy do szopy właściciela Frelki Jana w Gnieźnie przy ulicy Kcyńskiej 8 i skradli 6 skór kozich, wartości 65 zł.

Wypadek autobusowy. Ub. tygodnia autobus firmy „Auto", jadący z Witkowa do Gniezna, pod Niechanowem wpadł na kupę żwiru, którą przejechał, złamał drzewo przydrożne, nast. wpadł do rowu szosowego. Z pasażerów, składających się przeważnie z dzieci szkolnych, jadących z Witkowa do szkół do Gniezna, na szczęście nikt nie odniósł uszkodzeń.

Pożar. Ub. tygodnia w nocy wybuchł pożar w zagrodzie gosp. Rutkowskiegow Noskowie, niszcząc dach chlewa. Szkoda wynosi około 1500 zł, którą pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał w skutek wadliwej konstrukcji komina.

Kradzieże. Na szkodę osadnika Würsta Fryderyka z Ułanowa jakiś sprawca skradł 2 rowery damskie. — Z przed oberży w Ujeździe skradziono Jakubowskiemu Józefowi z Kiszkowa rower męski, wartości 280 zł. — W nocy z 21 na 22. bm. włamano się do mieszkania wdowy Geistengel w Rzegnowie, której skradziono prowiantów, wartości 300 zł.

Wypadek samochodowy pod Gnieznem. Na szosie: Dziekanka-Skiereszewko samochód kierowany przez Zdzieduszyckiego Tadeusza, właściciela majątku Dębinki z pod Warszawy, przewrócił się wskutek złamania się prawego przedniego koła. Kierowca samochodu p. Zdzieduszycki doznał pęknięcia lewego stawu barkowego, pasażerowie zaś, Kwiatkowski Władysław, włodarz z majętności Warpalice doznał uszkodzenia żeber i potłuczenia lewego boku, Nowiński Adam włódarz z majętności Rusinowo doznał okaleczenia prawego kolana, Jarnowski Jan stelmach z Rusinowa, doznał potłuczenia obudwóch kolan. Przejeżdżający w chwilę po wypadku baron Rosen z Szubina zabrał pokaleczonych na swój samochód i odwiózł do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 19 (7-ej wiecz.) komedja Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie" przedstawienie dla szkół, po cenach najniższych.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) sztuka E. Kalkowskiej p. t. „Proces Jakubowskiego".

Stwórzmy orkiestrę obywatelską! Towarzystwa miejscowe, których jest w Toruniu pokaźna liczba mają niemały kłopot z uzyskaniem potrzebnej orkiestry w sezonach karnawałowym i wycieczkowym. Dwie czy trzy orkiestry wojskowe w Toruniu nie zawsze są w możności dopomóc w tym kierunku Towarzystwom. Dyrekcja Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego, rozpoczynając obecnie nowy rok szkolny, ma zamiar załatwienia tej sprawy przez stworzenie w Toruniu orkiestry obywatelskiej. Wiemy, że wśród mieszkańców miasta jest bardzo dużo amatorów muzyki. Grają oni prawie na wszystkich instrumentach rżniętych i dętych. Zdaje się, że wyszukać ich można najłatwiej przez miejscowe towarzystwa, gdyż niemal każdy do któregoś z nich należy. Otóż Dyrekcja Konserwatorjum zwraca się tą drogą do zarządów towarzystw, by na zebraniach członków poruszyły tę sprawę i by nadesłały do dyrekcji Konserwatorjum do końca października br. spis członków, którzy zgłosili się na naukę orkiestralną. Zgłoszenia nadsyłać należy do kancelarji Konserwatorjum przy ul. Chełmińskiej 16, tel. 651.

Wiec protestacyjny przeciwko przeniesieniu targów na Rynek Nowomiejski. W związku z rozporządzeniem prezydenta miasta, dotyczącem przeniesienia targów tygodniowych z Rynku Staromiejskiego na Rynek Nowomiejski, odbył się dnia 24 bm. w sali „Dworu Artusa" wiec protestacyjny, zwołany przez Związek Zrzeszeń Gospodarczych. Wiec zagaił i przewodniczył p. Muth, wyjaśniając powody zebrania, poczem udzielił głosu inż. p. Kołkowi, który rozporządzenie p. prezydenta omówił z prawnego punktu widzenia. W dyskusji obszernej, w której zabierało głos wielu mówców, oświadczono się za przywróceniem targów na Rynku Staromiejskim. Wiec zakończył się uchwaleniem nast. rezolucji: Zebrani na wiecu dnia 24 bm. zwołanym przez Związek Zrzeszeń Gospodarczych obywatele miasta Torunia, w ilości około 1000 osób wzywają swych reprezentantów Rady Miejskiej, aby spowodowali uchylenie rozporządzenia policyjnego, wydanego dnia 10 bm. 39 l. 19421/29 w sprawie przeniesienia targów z Rynku Staromiejskiego na Rynek Nowomiejski.

„Tydzień Polskiego Białego Krzyża". Od dnia 29 bm. do 5 października odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Polskiego Białego Krzyża". W Toruniu ruchliwy komitet organizujący Tydzień P. B. K. przygotował cały szereg imprez, zabaw i atrakcyj. Zabawa ludowa, dancingi, zbiórka uliczna, teatr i kino wypełnią dnie i wieczory tygodnia. Zważywszy, że chodzi tu o zasilenie szczupłych funduszów kasy P. B. K., mamy nadzieję, że szlachetne serca nie odmówią organizatorom poparcia i pamiętać będą, że od dnia 29 września do 5 października — „Wszystko dla Polskiego Białego Krzyża".

Pod zarzutem krzywoprzysięstwa. Dnia 23. bm. podczas rozprawy karnej w toruńskim sądzie okręgowym aresztowano na wniosek prokuratora Bieńkowskiego, pięciu świadków, pochodzących ze Służewa, podejrzewanych o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą.

Kradzież z włamaniem. Kiliński Bolesław zamieszkały przy ul. Świętopełka nr. 21, zgłosił kradzież z włamaniem, któremu zabrano różne rzeczy ogólnej wartości około 400 zł. Dochodzenia w toku.

Przytrzymany za kradzież. Przytrzymany został Falkowski Leon, robotnik, zam. przy Rzeźni, jako silnie podejrzany o różne kradzieże, popełnione na terenie miasta Torunia.

Złodzieje kieszonkowi grasują. Breckman Henryk, architekt, zam. w Warszawie przy ul. Chmielnej 24, zgłosił w policji że podczas przesiadywania na dworcu Toruń - Przedmieście skradziono mu portfel wraz z około 200 zł gotówki.

Ujęta pod zarzutem kradzieży. Przytrzymaną została Śmigielska Józefa niezamężna, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, jako podejrzana o współudział w kradzieżach na terenie m. Torunia.

Kradzież towarów kolonjalnych. Dąbrowski Gracjan, zam. przy ulicy Szerokiej 25, zgłosił kradzież z włamaniem do jego składu kolonjalnego, z którego skradziono różne towary wartości 650 zł.

Zaginęli bez wieści Sawicki Edwin, lat 13, zamieszkały w Toruńskiem Popowie oraz Kazimierz Brudzyński, lat 13, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza nr. 1. Policja wszczęła poszukiwania za zaginionymi.

Włamanie. Do pałacu W. Puzyny w Gronowie pow. toruńskiego, włamali się złodzieje, którzy skradli z pokoju jadalnego srebra stołowe ogólnej wartości 3000 zł. Pozatem skradli Wolfowi Ernestowi zam. tymże pałacu garderobę wartości 900 zł.

Wiadomości z Tczewa.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek odbyło się zebranie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa Rady Miejskiej p. Witosławskiego, przy współudziale pp. burmistrza Wojczyńskiego, radców Hempla, Königa, Lizonia oraz 22 radnych. Ustępującego radnego dyr. Garnuszewskiego zastąpił p. Synak. Na przedłużenie trasy kanalizacyjnej i wodociągowej do koszar wojskowych uchwalono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową w wysokości 43.000 zł. Do komisji szacunkowej podatku dochodowego na okres 3-letni, t. j. 1930-1932 powołano pp. Hempla, Witosławskiego i Haydasza, na zastępców pp burm. Wojczyńskiego, Drosta i Maćkowiaka. Bilans zakładów miejskich przyjęty został przez Radę Miejską w dochodach i rozchodach w sumie 3,565.017,63 zł, oraz rachunek strat i zysków w wysokości 216.667,83 zł. Kasa miejska wykazała za rok budżetowy 1928-29 dużą nadwyżkę (147.809,09 zł). Rada Miejska uchwaliła dodatkowy budżet nadzwyczajny w sumie 165.255,33 zł. Suma ta pokryta zostanie z nadwyżek, pozostałych z zamknięcia rachunkowego. Umowę z firmą eksportową „Bacon-Export" postanowiono przedłużyć na dalsze 5 lat, wzamian za co firma „Bacon-Export" zobowiązuje się rozbudować na własny koszt zakład. W końcu Rada Miejska przyjęła nowy regulamin o oddawaniu robót i dostaw.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Czeladzi Kat. w Tczewie. Uroczystości te rozpoczęły się ub. soboty wspólną spowiedzią członków, w niedzielę zaś o godz. 7 rano wspólną Komunją św. O godz. 15-ej odbyły się uroczyste nieszpory z procesją. Po nieszporach w pochodzie z orkiestrą kolejową na czele i sztandarami wymaszerowano na plac budowy. Poświęcenia dokonał protektor towarzystwa ks. prob. Kupczyński. Po poświęceniu zebrano się w Hali Miejskiej na uroczyste posiedzenie.

Kurs ćwiczebny Straży Pożarnych gniewskiej i tczewskiej. Kurs ten zgromadził około 150 uczestników z powiatów: tczewskiego i gniewskiego. O godz. 14-ej zaalarmowano straże syreną, które też bezzwłocznie pospieszyły na miejsce rzekomego pożaru. Wszyscy strażacy wykazali nadzwyczajną sprężystość, zapał i umiejętność w ratownictwie. Po nabożeństwie, które odbyło się o godz. 7 rano dzielni strażacy ćwiczyli do godz. 12 z półgodzinnym wypoczynkiem, od godz. 12 do 15 odbyły się wykłady. O godz. 15,30 zasiedli wszyscy do wspólnego obiadu. Duszą całej imprezy był naczelnik okręgu p. Fr. Fabian.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski w pow. świeckim.

W najbliższych dniach — początek października, zwiedzi J. E. ks. biskup chełmiński dr. Okoniewski szereg parafij w powiecie świeckim. Rozkład wizytacji jest następujący: wtorek — środa 1 i 2 października Niewieścin, środa — czwartek 2 i 3 października Topólno, czwartek piątek 3 i 4 Gruczno gdzie zostanie poświęcony pomnik Wolności i figura Serca Jezusowego, piątek — sobota 4 i 5 października Przysiersk, sobota — niedziela 5 i 6 paźdz. Jeżewo, gdzie nastąpi konsekracja nowowybudowanego kościoła, niedziela — poniedziałek 6 i 7 paźdz. Drzycim, poniedziałek — wtorek 7 i 8 paźdz. Rykowisko-Błądzim, wtorek — środa 8 i 9 października Lubiewo, środa — czwartek 9 i 10 paźdz. Świekatowo, czwartek — piątek 10 i 11 paźdz. Polskie Łąkie, piątek — sobota 11 i 12 paźdz. Świecie.

Wiadomości z Tucholi.

Przed wyborami. Do komisji wyborczej wpłynęło aż 10 list kandydatów na radnych miasta. Są to listy nast.: nr. 1. lista rolnicza z czołowym kandydatem p. Teofilem Praśniewskim właśc. młyna, lista nr. 2 t. zw. obywatelska z czołowym kandydatem p. Józefatem Górnym kupcem, lista nr. 3 urzędnicza na czele p. Władysław Wyka, zawiadowca odcinka drogowego, lista nr. 4. „Polski Blok Demokratyczny" czołowy kandydat p. Franciszek Suchomski robotnik, lista nr. 5 „Polski Blok Gospodarczy" czołowy kandydat p. Stanisław Wawrzynowicz, właśc. drogerji, lista nr. 6 socjalistyczna pod nazwą „Zjednoczenie Wolnych Związków P. P. S." na pierwszem miejscu p. Władysław Drejski robotnik, lista nr. 7. Narodowa Partja Robotnicza, czołowy kandydat p. dr. Maksymiljan Prais lekarz, lista nr. 8 „Zjednoczenie Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej" na czele p. Zygmunt Piskozub adwokat, lista nr. 10 rolnicza, na czele rolnik p. Jan Górczyński, lista nr. 11 rzemieślnicza czołowy kandydat p. Walerjan Weyna mistrz rzeźnicki. Zatem mamy w Tucholi: dwie listy rolnicze, dwie urzędnicze, trzy robotnicze, jedną kupiecką, jedną rzemieślniczą oraz jedną polsko-niemiecką. Na Tucholę, miasteczko liczące zaledwie pięć tysięcy mieszkańców liczba list stanowczo zbyt wielka.

Z Sejmiku Powiatowego. W ub. tygodniu odbyło się w gmachu starostwa posiedzenie członków Sejmiku Powiatowego, które zagaił przewodniczący starosta powiatowy p. Woronowicz. Starosta zareferował obszernie kwestję przystąpienia do przedsiębiorstwa „Pomorskie Kamieniołomy Samorządowe" w powiecie kościerskim i odczytał referat inż. Maćkowskiego z Dyr. Robót Publicznych. Po rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos pp. Wieczór z Klonowa, Banaszak z Bysławia, Rytlewski ze Śliwic, Kallas z Jeleńcza i t. d. uchwalono przystąpić do tego przedsiębiorstwa z udziałem 10.000 zł. Powzięto do wiadomości protokóły komisyj rewizyjnych. Do komisji szacunkowej państwowego podatku dochodowego wybrano na członków pp.: dr. Praisa lekarza z Tucholi, Kallasa rolnika z Jeleńcza, Wieczora rolnika z Klonowa, a na zastępców pp.: Rytlewskiego ze Śliwic, Jaśtaka z Cekcyna i Wilanta Romana z Tucholi. Do komisji podpisania protokółu wybrano pp.: dr. Praisa z Tucholi, Wieczora z Klonowa i R. Wilanta z Tucholi. Następnie poruszył p. Wilant sprawę podwyższenia poborów dla drożników szosowych.

Z posiedzenie Rady Miejskiej. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił przewodniczący dr. Prais. Do komisji podpisania protokółu weszli pp.: Przytarski, Piotrowski i Jan Preiss. Po ożywionej dyskusji w której zabierali głos pp.: Piotrowski, Janeczkowski, Górny, Augustyński, Śpica, zgodzono się na zaciągnięcie pożyczki w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu tucholskiego w wysokości 50.000 zł na wykończenie robót przy budowie domu handlowego przy Rynku. Zgodzono się na projekt Magistratu co do wysokości pobierania opłat na rzecz miasta od państwowego podatku gruntowego, przemysłowego i dochodowego. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa przyjęcia regulaminu dostaw i robót miejskich, w której przemawiali pp. radni: Janeczkowski, Śpica i t. d. Do komisji szacunkowej podatku dochodowego wybrano na członków pp.: dr. Gollnika lekarza, kupca Józefata Górnego i mistrza malarskiego Michała Augustyńskiego, a na zastępców pp.: kupca Franciszka Wienckowskiego, rolnika Jana Górczyńskiego i zastępcę procesowego Jana Preissa. Do komisji wyborczej, na miejsce ustępującego p. Sprawskiego wybrano p. Stanisława Janeczkowskiego, a na zastępców kooptowano p. Górczyńskiego i p. Piotrowskiego. Przyjęto do wiadomości protokóły komisyj rewizyjnych i omawiano kilka mniej ważnych spraw.

Wąbrzeźno.

Zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. szkół pow. W dniu 20. bm. odbyło się pierwsze zebranie powakacyjne Stow. Chrz. Nar. Naucz. szkół powszechnych, które zagaiła prezeska p. Walterowa, następnie odczytał sekretarz p. Edmund Noryśkiewicz protokół z ostatniego zebrania; a pp. Ługiewicz i Gawarzycki zdali szczegółowe sprawozdanie z wszechpolskiego zjazdu Stow. Chrz. Nar. Naucz. w Poznaniu. W końcu prezeska witała nowych członków, stwierdzając fakt, iż Koło stale się powiększa, mimo trudnych warunków bytowania. W wolnych głosach poruszono sprawę kursu wieczornego języka francuskiego.

Śliwice.

Stacja sanitarna. Powiatowa Kasa Chorych w Tucholi otwiera w Śliwicach stację sanitarną.

Prymicje. Rodak naszej miejscowości ks. Jan Warczak który odbył studja teologiczne w Paryżu odprawił w miejsc. świątyni swą pierwszą mszę św.

Osobiste. Odbył się tu ślub siostry prymicjanta p. Marty Warczakówny z p. Franciszkiem Kaczmarkiem z Osia. Ślubu udzielił brat panny młodej, który tego dnia odprawił swą pierwszą mszę św., ks. Jan Warczak, który wygłosił nast. śliczne przemówienie na temat: „Chrystus życiem rodziny chrześcijańskiej" Prymicjantowi, nowożeńcom jak i znanej rodzinie pp. Warczaków „Szczęść Boże".

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek, **„Wesoła para"** operetka urozmaicona popisami baletowymi, która ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy na naszej scenie. Będzie to inauguracyjne przedstawienie zespołu śpiewnego, na którego czele stoi p. Marjan Domosławski. Premjera czwartkowa budzi wielkie zainteresowanie. Początek o godzinie 8,15, sprzedaż biletów rozpoczęta.

Występy Teatru grudziądzkiego na prowincji.
Brodnica: Piątek, 27. bm. „Wesoła para".
Łasin: Sobota, 28. bm. „Wojna i miłość".
Nowe: Niedziela 29. bm. „Wojna i miłość".

Kino „Apollo" wyświetla dwie komedje p. t. „Żono słuchaj męża" oraz „Wesoła rodzina Smith", filmy o bardzo oryginalnej treści i wesołej akcji.

Z elektrowni miejskiej. Rozbudowa elektrowni miejskiej postępuje raźno naprzód. Obecnie zakłada się dwa olbrzymie rurociągi i to jeden żelazny, drugi betonowy z elektrowni do stacji pomp przy Trynce. I dlatego ul. Trynkowa na kilka dni jest zamknięta dla ruchu kołowego.

Zebranie, celem utworzenie komitetu budowy nowego kościoła. Ksiądz prałat Dembek wraz z dozorem kościelnym zwołuje na piątek dnia 27. bm. o godz. 20 w hotelu „Pod Złotym Lwem" zebranie, celem utworzenia komitetu budowy nowego Domu Bożego przy ulicy Marszałka Piłsudskiego. Grunt na ten cel parafja już zakupiła. Obecnie należy wspólnemi siłami znaleźć środki na ten szlachetny i tak wzniosły cel, jakim jest budowa nowej świątyni Pańskiej. Ks. prałat. Dembek ma w Bogu nadzieję, że wszyscy, którzy zaproszenia odebrali zjawią się w komplecie, aby służyć tej wielkiej i wzniosłej sprawie swą czynną radą i życzliwą pomocą. Niech więc wielka sala „Pod Złotym Lwem" w piątek wypełni się po same brzegi gorliwymi katolikami i katoliczkami naszego miasta.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Oddział Grudziądz urządza zebranie w niedzielę 29 bm. o godz. 2 po poł. w hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego 42. W charakterze prelegenta przybędzie prezes zarządu głównego red. Nowakowski z Bydgoszczy.

Bieg na przełaj o nagrodę wędrowną „Gońca Nadwiślańskiego". W dniu 29. bm. odbędzie się w Grudziądzu tradycyjny bieg na przełaj o puhar „Gońca Nadwiślańskiego". Zgłoszenia nadsyłać należy do redakcji „Gońca Nadwiślańskiego" (Grudziądz, ul. Wybickiego 9, na ręce redaktora Kunerta), do piątku 27. bm. godz. 6 wieczorem.

Zaproszenie.

Otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o ogłoszenie:

Uprzejmie zapraszamy na posiedzenie, które odbędzie się **w sobotę, dnia 28. bm. o godz. 17-ej w Ratuszu, pokój nr. 209,** pp. przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, korporacji miejskich, prasy, szkolnictwa, wszelkich stowarzyszeń i organizacyj oraz obywatelstwa, celem stworzenia komitetu obchodu 150-letniej rocznicy śmierci generała Kazimierza Puławskiego.

Prezydent miasta: (—) Włodek.

Kino „Orzeł" wyświetla wielki film produkcji polskiej p. t. „Trędowata" (Pieśń miłości) z Jadwigą Smosarską, Józefem Węgrzynem i Mierzejewskim w rolach głównych.

Kino „Nowości" wyświetla doskonały film p. t. „Dalsze dzieje Tarzana". Akcja rozgrywa się w dzikich dżunglach.

Nowość w kinie „Orzeł". Śladem zachodu i większych miast Polski poszedł i Grudziądz, wyświetlając raz w tygodniu film naukowy dla młodzieży szkolnej. Filmy tego rodzaju o bogatej treści naukowej, są nietylko poparciem, wyjaśnieniem i rozszerzeniem wielu pojęć, faktów i teorji często abstrakcyjnych dla ucznia w szkole; rozszerzają one horyzont myślowy i zaspakajają jego popęd do poznania świata i przeróżnych, często obcych dla niego i tajemnych mu zjawisk. Tego rodzaju filmy zagranicą są bardzo rozpowszechnione, a nauce szkolnej i wychowaniu młodzieży oddają wielkie zasługi. Bardzo niskie wstępy, bo 30 groszy pozwalają nawet biedniejszej młodzieży udać się raz w tygodniu do kina. Dyrekcja tut. szkół średnich i inspektorat szkolny, doceniając wartość tego rodzaju filmów, bez zastrzeżeń zezwoliły młodzieży na ich zwiedzanie. Filmy te wyświetla kino „ORZEŁ", dla młodzieży szkół średnich każdej środy od 3,30 do 5, a dla szkół powszechnych w czwartki od 3,45 do 5.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. G. Szubin. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. Ze słusznych uwag chętnie skorzystamy przy okazji.

A. W. Grodzisk. Ważnym powodem do wypowiedzenia mieszkania jest również nie przestrzeganie porządku domowego. Gdy, jednak lokator ze swych obowiązków wynikających z kontraktu najmu wywiązuje się solidnie, to wytoczony proces o eksmisję nie ma powodzenia.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 września 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyprjana i Justyny mm.
Jutro: † Kosmy i Damjana mm.
Wschód słońca: godz. 5,53.
Zachód słońca: godz. 17,49.

DYŻURY APTEK:

Od 23 do 30 bm. trzymają dyżur nocny:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Lwem** na Okolu.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.
Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek 26 bm. ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem przepiękna operetka Lehara **„Carewicz"**. Czarowne melodje, świetna gra artystów, efektowne kostjumy i barwne tańce tworzą całość prawdziwie artystyczną.

W piątek arcydzieło Al. hr. Fredry **„Zemsta za mur graniczny"** i **„Prolog"** E. Zegadłowicza. Komedja Fredry otoczona wyjątkową pieczołowitością przez dyrekcję, otrzymała całą nową wystawę. Dekoracje pendzla F. Krassowskiego, kostjumy wykonane w pracowniach własnych.

W Turcji wyszła właśnie ustawa, na mocy której mężczyzna, zaczepiający kobietę na ulicy, może zostać skazany na 3—6 miesięcy więzienia.

U nas podobnej ustawy niema. U nas samotnie idąca kobieta jest zwierzyną, na którą każdy męski karaluch bezkarnie poluje. Kobieta może tylko prosić policjanta, jeśli jest jaki pod ręką, aby ją wziął w obronę. Ale cóż policjant może takiemu dzikusowi zrobić? Co najwyżej powie mu: idź pan dalej, nie napastuj pan ludzi!

I taki pan idzie dalej — szukać nowej ofiary.

Z czemś podobnem należałoby i u nas zaprowadzić — tureckí porządek. Kobieta powinna mieć ochronę nietylko przed złodziejem kieszonkowym, ale i przed złodziejem jej czci.

W Stanach Zjednoczonych zaczepianie kobiety na ulicy należy do najgorszych wykroczeń, za które kara tam jest jeszcze dotkliwszą, niż w Turcji.

U nas w najgorszym razie kończy się to upomnieniem.

Pewien wybitny jurysta, z którym rozmawialiśmy na ten temat, zadecydował, że zakaz zaczepiania kobiet „koliduje z pryncypalną zasadą swobody obywatelskiej".

Ależ — na Boga — w takim razie każdy rabuś może interwencję władzy uznać za krępowanie jego osobistej wolności!

Naturalnie nie jest rzeczą stójkowego śledzić na ulicy, kto do kogo i w jakim zamiarze się zbliża. Ale z tą chwilą, gdy kobieta żąda ochrony przed napastnikiem, to takiego donżuana powinno się traktować na równi z włamywaczem, złapanym in flagranti.

Jest to jeden z tych problemów publicznej moralności, dla których władze nasze nie okazują najmniejszego zrozumienia.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr. 220, podaje nowe rozporządzenia: 1) w sprawie przedłużenia w niektórych miejscowościach okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków na zasadzie ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i 2) o szlakach powietrznych, wyznaczonych do lotu ponad obszarem państwa oraz lotniskach otwartych dla żeglugi powietrznej zagranicznej i krajowej.

— **Jeszcze jeden kandydat-socjalista wbrew swej woli.** Ponieważ urzędowa komisja wyborcza w listach kandydatów obecnie żadnych zmian robić nie może, ogłasza **p. Antoni Porowski**, zatrudniony w przemyśle drzewnym, że z listą socjalistyczną nr. 2, na której nazwisko jego **podstępnie** umieszczono, **niema nic wspólnego** i wzywa towarzyszów pracy, zatrudnionych w przemyśle drzewnym, aby przy wyborach do rady miejskiej głosowali na **prawdziwą** listę robotniczą nr. **5.**

— **Namysłowski w Bydgoszczy.** Już dzisiaj możemy podzielić się z czytelnikami naszego pisma sensacyjną wiadomością. Korzystając z pobytu słynnej polskiej kapeli ludowej St. Namysłowskiego w Poznaniu, udało ją się zaangażować na jeden występ do Bydgoszczy, który odbędzie się w Teatrze Miejskim w d. 3. 10. br. Zamówienia na bilety już przyjmuje Kasa Teatru Miejskiego i Księgarnia i Skład Nut J. Idzikowski, Gdańska 16/17.

— **„Genowefa".** Kółko amatorskie Tow. Katol. Robotników Polskich parafji św. Trójcy urządza w niedzielę 29 bm. w sali p. Kocerki (Teatr Popularny) przedstawienie amatorskie, sztuki dramatyczno-ludowej, „GENOWEFA". Aby umożliwić każdemu, pragnącemu obejrzenia tak wspaniałej sztuki, odbędą się dwa przedstawienia i to: o godz. 15-tej dla dzieci, a dla dorosłych o godz. 20-tej. Dla dzieci bilety zniżone. Cena biletu jest tak niska, iż nawet najuboższ i z tej okazji korzystać mogą. W czasie przerw przygrywać będzie doborowa orkiestra. Czysty zysk przeznacza się na cele dobroczynne.

— **Poszukiwani przez władze.** Pomocnik biurowy budowniczego p. Franciszka Dźwikowskiego w Inowrocławiu, 18-letni Teodor Kominiarek, sprzeniewierzył wspólnie ze swym kolegą 19-letnim Mieczysławem Wieczorkiem 1550 zł na szkodę swego pracodawcy, poczem obaj zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja ostrzega przed przetrzymywaniem ich i uprasza, aby w razie pojawienia się zbiegów, oddać ich w ręce władz.

— **Zamknięcie tegorocznego sezonu wioślarskiego** w bydgoskim ośrodku wioślarskiem odbędzie się w niedzielę 29 bm. Będzie to uroczystość wszystkich miejscowych Klubów, mianowicie: Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Klubu Wioślarskiego „Gryf", Bydgoskiego Klubu Wioślarek i Kolejowego Klubu Wioślarskiego, które po tak ożywionym sezonie zamkną wspólnie swoje przystanie. Organizację uroczystości przeprowadzi z polecenia Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich Klub Wioślarski „Gryf". — Z okazji zamknięcia sezonu odbędą się w niedzielę 29 bm. po południu na Brdzie wielkie regaty międzyklubowe. Dokładny program uroczystości podamy w jutrzejszym numerze.

— **Robotnik pod karawanem.** Wczoraj popołudniu o godz. 5,30 jechał ul. Poznańską wolnym krokiem karawan z trumną w kierunku szpitala Diakonisek. Nagle z chodnika zstąpił na jezdnię robotnik Franciszek Stachowiak, który nie zauważył karawanu i wpadł na konia. Woźnica na szczęście wstrzymał natychmiast konie, tak że robotnik nie dostał się pod koła karawanu. Nieszczęśliwy osobnik padł na bruk, przyczem doznał potłuczenia. Zajął się nim w bardzo troskliwy sposób starszy posterunkowy Flakowski, który zawezwał Pogotowie Ratunkowe. Potłuczonego robotnika odwieziono do szpitala.

Rybczyńskiemu zamieniono karę śmierci na dożywotne ciężkie więzienie.

Pamiętną jest naszym czytelnikom sprawa Edwarda Rybczyńskiego, który w Więzownie, pow. bydgoski, zniewolił, a następnie zamordował Marjannę Chryczek, o czem w swoim czasie szeroko pisaliśmy.

Rybczyński został za to przez tutejszą izbę karną sądu okręgowego skazany na karę śmierci. Od tego wyroku obrońca Rybczyńskiego wniósł rewizję, która nie została uwzględniona przez sąd najwyższy, lecz na wniosek prokuratury, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, korzystając z prawa łaski, zamienił Rybczyńskiemu **karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.**

List gończy.

Przez władze sądowe w Toruniu poszukiwany jest za różne przestępstwa 21-letni Juljan Raczyński, pochodzący z Tarnobrzegu, ostatnio ukrywający się w Toruniu. Ktoby go napotkał, zechce bezzwłocznie oddać poszukiwanego w ręce policji.

Nie powiększać bezrobocia!

Kilkakrotnie już zwracał „Dziennik Bydgoski" uwagę na nierozumne postępowanie niektórych przedsiębiorców, którzy dla przeprowadzenia pewnych prac sprowadzają robotników z poza Bydgoszczy a pomijają tutejszych bezrobotnych. Interwencje redakcji naszej w Państwowym Biurze Pośrednictwa Pracy miały ten skutek, że urząd ten przypomniał publicznie obowiązujące pod tym względem przepisy, które zabraniają wyraźnie sprowadzanie pracowników pozamiejscowych, o ile na miejscu są pracownicy bezrobotni, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Zagrożone równocześnie kary doprowadziły do tego, że sprowadzanie robotników fizycznych z innych miejscowości, pracujących zwykle za niższym zarobkiem, poważnie zostało ograniczone.

Mniejszy atoli skutek odniosło zarządzenie Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy, o ile chodzi o pracowników umysłowych (biurowych). Bezrobocie w tej grupie pracowników jest jak na Bydgoszcz bardzo poważne. W tej chwili w samem tylko Państwowem Biurze Pośrednictwa Pracy zarejestrowanych jest 140 pracowników umysłowych, poszukujących pracy.

Doświadczenie uczy, że liczba niezarejestrowanych pracowników umysłowych nie jest mniejsza. Mamy więc do czynienia z poważnym kryzysem, którego zwalczenie powinno być serdeczną troską nietylko zakładów i przedsiębiorstw prywatnych, ale i urzędowych. Ostatnich szczególnie. Zdaje się, że co do tego nie może być wątpliwości. A jednak są instytucje, które — jak się dowiadujemy — sprowadziły pracowników umysłowych aż **z Warszawy** tak, jakby odpowiednich sił w Bydgoszczy nie było.

Podobne postępowanie musimy jaknajostrzej napiętnować. Instytucje, względnie osoby, instytucjami temi kierujące, widocznie nie zdają sobie z tego sprawy, jak antyspołeczne jest postępowanie ich względem ludności Bydgoszczy.

Pomijając już podkreślony wyżej fakt, że postępowanie takie godzi bardzo dotkliwie w interesy tych bydgoskich pracowników umysłowych, którzy bez własnej winy, skutkiem przesilenia gospodarczego stracili prace i cierpią nędzę, nadmienić wypada, że **powiększa ono także nędzę mieszkaniową** i bez tego w Bydgoszczy już katastrofalną. Ludzie, przybywający do Bydgoszczy z innych części Rzplitej, muszą przecież gdzieś mieszkać. A mieszkań brak.

Na tem tle musi dojść do pogłębienia i tak już społecznie bardzo bolesnego przesilenia, które w skutkach swoich rodzi nędzę mieszkaniową i z tej nędzy wyrastającą rozpacz szerokich mas pracujących.

Ci, którzy takie stosunki wytwarzają, sprowadzaniem pracowników z poza Bydgoszczy, liczącej kilka tysięcy bezrobotnych, muszą wziąć na siebie **odpowiedzialność** za wzrost nastrojów radykalnych, wyzyskiwanych bezwzględnie przez komunistów.

Niechaj to na dziś starczy. Jeżeli znane nam instytucje swojego postępowania nie zmienią, wymienimy je w obronie interesów ludności pracującej imiennie. Może to doprowadzi kierowników tych instytucyj do opamiętania się i zrozumienia obowiązków społecznych, jakie instytucje te mają w stosunku do ludności miasta, podtrzymującej ich byt.

Uwagi z powodu wypadków samochodowych.

Wobec coraz częściej powtarzających się nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych najechaniem samochodów, należy przypomnieć publiczności o przepisach obowiązujących ją w czasie panowania ruchu ulicznego.

Wyznaczone są miejsca, któremi publiczność ma przechodzić z jednej strony ulicy na drugą, ale czy wielu jest takich, którzy się do tego stosują?... Większa część publiczności lekceważy sobie te przepisy, chodząc po dawnemu po jezdni, przechodząc przez nią w miejscach dowolnych, zapominając o tem, że jezdnia przeznaczona jest dla ruchu kołowego i że nie wolno po niej spacerować, jak się komu podoba, bo tym sposobem narażają siebie na nieszczęście i utrudniają zaprowadzenie porządku w ogólnym ruchu ulicznym. Szofer bowiem ma całą swoją uwagę zwróconą na miejsca przeznaczone do przejść dla publiczności pieszej i na tych miejscach nie może się zdarzyć wypadek, bo kierowca surowo byłby odpowiedzialny, podczas gdy w każdem innem miejscu kierowca samochodu nie jest czasem w stanie zatrzymać wozu w krytycznej chwili, jeżeli niespodziewanie wyjdzie mu taki nieuważny przechodzień na jezdnię.

Następnie, koniecznem jest, aby nauczycielstwo pouczało młodzież w szkołach, jak ma chodzić po ulicach, widzimy bowiem nieraz na Placu Teatralnym, kiedy rano młodzież idzie do szkoły, ile ten biedny policjant, regulujący ruch uliczny, nakrzyczy się, namęczy, zwracając młodzieży uwagę, jak i którędy ma przechodzić i nic nie pomaga; młodzież śmieje się z uwag policjanta i robi swoje, narażając się samochcąc na niebezpieczeństwo. Tu więc musi nauczycielstwo wystąpić z odpowiedniemi pouczeniami młodzieży o ruchu ulicznym, jak się to dzisiaj praktykuje w szkołach innych krajów.

Z drugiej strony znowu, kierowcy samochodów muszą się ściśle trzymać przepisów i nie wolno im przekraczać ich. Ileż to razy widzimy, że samochód pędzi, jak szalony, mimo, że ma obowiązek jechać z szybkością 20 km. na godzinę. Tego muszą znowu władze stanowczo przestrzegać i pociągać natychmiastowo takich kierowców do kary. Najlepiej byłoby, gdyby policjant zaraz na miejscu ściągał karę; jakby przyszło takiemu kierowcy kilkakrotnie w jednym dniu zapłacić karę, napewno odechciałoby mu się „kawalerskiej jazdy“.

Dalej, wyszkolenie kierowców jest rzeczą niezmiernie ważną, o czem już pisaliśmy. Nie wystarczy trzymiesięczny kurs szoferski, lecz trzeba na to, jak w każdym innym zawodzie, dłuższej nauki.

Wypadków samochodowych nie będzie, jeżeli wykwalifikowani kierowcy, publiczność, szkoły i władze jednako współpracować i pomagać sobie będą dla usunięcia zła.

Rozbijacka robota.

Z kół rzemieślniczych piszą nam:

Na mieście, a szczególnie w Miejskiej Hali Targowej, rozdawano w tych dniach ulotki, w których t. zw. Zjednoczenie Stanu Średniego ogłasza, że nie ma nic wspólnego z Stanem Średnim, który przyłączył się do **Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy** (bloku Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partji Robotniczej). Autorzy tych ulotek postąpili z punktu widzenia narodowego bardzo roztropnie. Społeczeństwo dowiedziało się przecież w ten sposób, że Zjednoczenie Stanu Średniego prowadzi robotę rozbijacką, jak się obecnie zupełnie wyraźnie okazuje, pod batutą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zeby co do tego nie było żadnej niejasności, stwierdzamy, że Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy zaprosiło rzemiosło, Zjednoczenie Stanu Średniego, Związek Rzeźników Hali Targowej i Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców na konferencję, celem stworzenia jednej wspólnej listy. **Na konferencji tej, odbytej dnia 20 sierpnia br., w której poza rzemiosłem brali jako przedstawiciele Zjednoczenia Stanu Średniego udział pp. Janicki, Sokołowski i Fiszer** (przedstawiciel Związku Rzeźników Hali Targowej nie przybył) uchwalono bez sprzeciwu przyłączyć się do bloku Ch. D. i N. P. R., a więc Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Przedstawiciele Zjednoczenia Stanu Średniego oświadczyli przytem, że **w zasadzie godzą się na blok,** odpowiedź ostateczną dadzą jednak dopiero po swojem walnem zebraniu.

Odpowiedzi jednak nie dali a wystąpili do wyborów z własną listą, którą — o ile nam wiadomo — zamierzają zblokować z Be-Be.

Że Zjednoczenie Stanu Średniego stoi pod wpływami t. zw. Bezpartyjnego Bloku, o tem świadczy fakt, że na niedzielne zebranie, zwołane do restauracji „Pod Lwem“, sprowadziło członka Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. senatora Rogowicza z Warszawy. Jak niezależny stan średni do takiej roboty się odnosi, o tem byliby się przywódcy Z. S. Śr. dowiedzieli, gdyby w niedzielę byli dopuścili do dyskusji. Zamknięcie zebrania bez dyskusji może być tłómaczone jedynie obawą przed ujawnieniem nieprzyjemnej dla Zjednoczenia Stanu Średniego prawdy, że niezależny politycznie stan średni ze Zjednoczeniem Stanu Średniego nia ma nic wspólnego i idzie do wyborów w ramach Narodowego Chrześc. Zjednoczenia Pracy (lista nr. 5.), jest bowiem przekonany, że skuteczną obronę jego interesów umożliwia **jedynie** oparcie się o szerokie rzesze ludu pracującego.

Pamiętamy dobrze zeszłoroczne hasła grup rządowych, przyobiecujących reformę podatków (zniesienie podatku obrotowego) itd. Nie doczekawszy się urzeczywistnienia tych haseł, mimo przemożnego wpływu tych grup na rząd, stan średni drugi raz na lep obietnic nie pójdzie. Woli on stanąć do walki o reformy ramię przy ramieniu z innymi stanami.

Oto dlaczego ogromna większość stanu średniego, nie mająca nic wspólnego z Zjednoczeniem Stanu Średniego, zblokował się z Narodowem Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Pracy i

odda swój głos na listę nr. 5.

Mieszczanin.

Niemcy razem z socjalistami chcą zdobyć większość w nowej radzie miejskiej.

Dnia 25 września br. odbyło się w kasynie cywilnem w Bydgoszczy pierwsze zebranie przedwyborcze **Zjednoczenia Niemieckiego** pod przewodnictwem znanej z czasów zaborczych hakatystki panny **Marty Schnee.** Na zebraniu tem postanowiono stworzyć zwarty, jednolity front niemiecki, obejmujący wszystkie stany: od prostego robotnika do zamożnego fabrykanta. Członkowie dotychczasowej rady miejskiej, Jendrike, Rehbein i poseł Pankratz żalili się na „ucisk“ niemczyzny w Bydgoszczy, przypominając zebranym sprawę rozwalenia wieży Bismarcka, wywłaszczenie elektrowni, trudności przy budowie gimnazjum niemieckiego itd. Poseł Pankratz schlastał dawniejszą gospodarkę miejską, piętnując rozrzutność pewnych kół na t. zw. propagandę miejską, a z drugiej strony wyzbywanie się własności miejskiej za bezcen, zaniskie czynsze dzierżawne polowań, jak miejskich i niektórych gmachów, kiedy na odwrót w nowych blokach mieszkalnych dzierżawa jest wygórowana. „Ubolewając“ nad dotychczasową narodowo-polską większością w Radzie Miejskiej, mówcy wzywali wyborców niemieckich do wytężenia sił w tym kierunku, aby **w nowej radzie zdobyć większość wspólnie z ugrupowaniami lewicowemi,** t. j. socjalistami. Panna Schnee szczególnie zachęcała **kobiety niemieckie** do spełnienia obowiązku w dniu 6 października.

Niebezpieczeństwo socjalistyczno-niemieckiej większości w Radzie Miejskiej nie można lekceważyć. Jeśli dotychczasowa **bierność miejscowego społeczeństwa polskiego** nie ulegnie zmianie, przygotowanym być należy na wynik wyborów dla sprawy narodowej nie pomyślny. Na wiecach przedwyborczych ugrupowań polskich widzi się **wszędzie te same twarze,** chociaż zebrania odbywają się przeważnie za zaproszeniami. Przeciwników nie dopuszcza się do głosu, drażliwej dyskusji się unika, każdy miele dla siebie a jaka to będzie mąka i jakie z niej pieczywo z zakalcem niedługo się okaże...

Przypominamy wyborcom, że jedynie głosowaniem na listę **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (nr. 5)** pokrzyżować możemy plany niemieckie Głosy oddane na tę listę nie pójdą na marne, czego po innych listach mniejszych można się obawiać.

Złote gody żarówki elektrycznej.

W październiku bież. roku obchodzić będziemy 50-letni jubileusz żarówki.

21 października 1879 r. Tomas Alva Edison obdarzył ludzkość swym wiekopomnym wynalazkiem, pierwszą żarówką elektryczną. Chwila ta była przełomową w dziejach ludzkości, kultura poczyniła wielki krok naprzód.

Należy stwierdzić, że żaden z wynalazców nie dał światu tyle, ile mu dał Edison, od którego otrzymaliśmy tanie, bezpieczne i zdrowe źródło światła.

Wszystkie naturalne paliwa mogą w końcu zawieść, ale wody, przy pomocy której wytwarzamy dzisiaj elektryczność, nie zabraknie nam nigdy.

Czy jednak otrzymawszy te wielkie dobrodziejstwa zrobiliśmy z niego należyty użytek, czy wykorzystaliśmy go w kierunku zwiększenia konsumpcji światła? Odpowiedź na to pytanie wypadnie bezwzględnie negatywnie bo w żadnej dziedzinie nie przeprowadzamy dalej idących oszczędności, jak w dziedzinie oświetlenia; robimy to, chociaż jest to z wyraźną szkodą nietylko dla naszego zdrowia, ale i dla naszej pracy. Oszczędzamy światło w domu. co wpływa ujemnie na wzrok naszych dzieci, oszczędzamy światło w fabrykach, chociaż wiemy, że w ten sposób zmniejszamy wydajność pracy, oszczędzamy światło w sklepach, chociaż jest ono najlepszą reklamą, a zarazem niezawodnym sprzedawcą.

Najwyższy czas, abyśmy już zeszli z tej błędnej drogi.

Ponieważ Edisonowi bezsprzecznie należy się wielki hołd całej ludzkości, przeto najlepszym sposobem wyrażenia tego hołdu będzie wejście na drogę racjonalnego i zwiększonego zużycia światła elektrycznego, bowiem w ten sposób damy dowód zrozumienia i zastosowania wielkich intencyj genjalnego wynalazcy.

Naszem nowoczesnem hasłem powinno być: Więcej dobrego światła!

— **Kursy instruktorskie Funduszu Bezrobocia.** Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia organizuje w dniach 27—29 bm. kursy instruktorskie dla pracowników magistratów i wydziałów powiatowych, które zostały powołane do zastępczego wykonywania czynności Funduszu Bezrobocia. W myśl art. 21 i 22 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia może na terenie swego działania czynności swoje powierzyć gminom lub instytucjom społecznym. Na tej zasadzie, na terenie Z. O. F. B. w Bydgoszczy jest czynnych jako instytucje zastępcze Z. O. F. B. 18 magistratów, 5 wydziałów powiatowych i 1 powiatowa kasa chorych. Instytucje te przyjmują zgłoszenia bezrobotnych prawa do zasiłków oraz uskuteczniają wypłatę świadczeń bezrobotnym. Aby instytucje te mogły funkcjonować należycie, winne posiadać odpowiednio przygotowany personel. Chcąc przyjść z pomocą w odpowiedniem przygotowaniu personelu, zatrudnionego w instytucjach zastępczych. Zarząd Obwodowy F. B. w Bydgoszczy po myśli intencji Zarządu Głównego F. B. postanowił urządzić kursy instruktorskie które się odbędą w podanym terminie pod ogólnym nadzorem przewodniczącego Zarządu Obwodowego F. B. p. St. Tyborskiego i pod technicznem kierownictwem kierownika obwodowego biura F. B. w Bydgoszczy p. L. Korgowda. Program kursów jest dosyć obszerny i wyczerpuje wszystkie zagadnienia, z któremi muszą się stykać instytucje zastępcze. Dlatego też kursy te oddadzą tak słuchaczom jak i szerszemu ogółowi poważne korzyści. Z zadowoleniem stwierdzić wypada, że instytucje zastępcze należycie oceniły korzyści ze wspomnianych kursów wysyłając licznie swoich przedstawicieli na kursy.

Organizowanie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej społeczeństwa jest dowodem wielkiej roztropności narodu miłującego wolność i brzydzącego się wojną. — Twórzmy silne kadry LOPP.

Oszust w roli studenta i hrabiego-narzeczonego.
Pod pozorem małżeństwa wyłudzał pieniądze i ulotnił się.

Po całej Polsce krążą dzisiaj różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy, szukające żeru, a niekiedy też zaczepiają o Bydgoszcz, aby tu próbować szczęścia. I najczęściej udaje im się znaleźć ludzi łatwowiernych, słabych, z których to słabostek oszuści umią wyciągnąć korzyści dla siebie.

Właśnie dwóch takich **ciemnych osobników** pojawiło się na terenie Bydgoszczy. Ubrani w czapki akademickie, z przepaskami akademickiemi na piersiach, udawali oni **studentów uniwersytetu,** zamieszkując coraz to w innym hotelu pod różnemi przybranemi nazwiskami. Gdy już dosyć nakredytowali w jednym hotelu, ulatniali się, aby to samo zrobić w drugim, pod innem nazwiskiem.

Bywając po różnych restauracjach i lokalach dzięki odznakom akademickim, zawierali z łatwością znajomości, a między innemi poznali panią W. i jej 18-letnią córeczkę, którym przedstawili się jako synowie arystokratycznych rodzin: **jeden jako hrabia P., drugi jako szlachcic Z.**

Tak matce, jak i córce spodobali się bardzo młodzieńcy z tak arystokratycznych rodzin; więc panie zaprosiły jego hrabiowską mość i jego towarzysza do swego domu. Młodzieńcy uczęszczali chętnie do gościnnego domu p. W. i stali się codziennymi jej gośćmi, opowiadając przytem wiele o swych rodzicach w Warszawie, u których lokaje w liberji obsługują codziennie sześćdziesięciu gości, o przyjęciach, o majątku, tak, że panie czuły się dumne z tego, że mogą codzień przyjmować u siebie sutemi kolacjami niezwykłych młodzieńców. Córeczce p. W. podobał się bardzo hrabia P. który zauważywszy to, nie okazał się obojętnym dla panienki, lecz owszem, odpłacał jej podwójną, potrójną, a nawet poczwórną życzliwością, nadskakując i czyniąc różne grzeczności. To też wkrótce między młodymi nastąpiło zbliżenie, wyznania i oświadczyny...

Pani W. z wielką radością przyjęła oświadczenie się hrabiego P. o rękę jej córki i dla szczęścia swej jedynaczki zgodziła się zostać jego teściową. Wyprawiono zaręczyny, po których młody narzeczony musiał wyjechać do Starogardu, gdzie miał proces majątkowy.

Po kilku dniach p. W. otrzymała ze Stargardu depeszę od przyszłego zięcia z prośbą o nadesłanie jak najprędzej 900 zł dla adwokata, który nazajutrz ma bronić jego sprawy. Jakże można było nie zrobić tej przysługi przyszłemu zięciowi, a do tego hrabiemu, który chwilowo tylko potrzebuje tych pieniędzy; więc p. W. zaraz odwrotnie wysłała żądaną kwotę.

Po przybyciu z powrotem „hrabiego“ ułożono, że wszyscy razem pojadą do Warszawy, aby zapoznać się z rodzicami narzeczonego, zobaczyć świetne pałace starych hrabiów, i uzyskać błogosławieństwo na drogę małżeńską. W oznaczonym dniu i godzinie, panie spakowane i gotowe do podróży, oczekiwały już narzeczonego, który jednak jakoś się spóźniał. Minęła jedna, druga i trzecia godzina, a „hrabia narzeczony“ nie przybywał... Ale wreszcie mijały dni, a on się nie pokazywał.

Wówczas p. W. zgłosiła się już do policji, aby zasięgnąć wiadomości o młodym hrabiczu, swoim zięciu, a to, co tam usłyszała, wprawiło ją w odrętwienie. Powiedzano jej tam bowiem, że cała sprawa z zaręczynami i z wyjazdem do Warszawy była policji dobrze znaną, lecz policja nie chciała uprzedzać wypadków, lecz w najodpowiedniejszej chwili przyłapać oszustów, a ewentualnie i ich wspólników, na gorącym uczynku. Policja oddawna już śledziła za ptaszkami, lecz chciała wiedzieć, czy oszuści mieli zamiar wywieźć panie dlatego, aby potem dokonać włamania do ich mieszkania, czy też może byli to handlarze żywym towarem. Na wszelką ewentualność policja była przygotowaną, pilnując mieszkania p. W. z jednej strony, z drugiej zaś śledząc za wyjeżdżającem towarzystwem.

Niestety oszuści zrobili niespodziankę nietylko paniom, ale i policji, ulatniając się przedwcześnie.

Pani W. była bardzo zdziwiona tem, że kiedy ona nic o niczem nie wiedziała, policja już pilnowała jej mieszkania; a jeszcze więcej zdziwiona została wiadomością, że „hrabia“ nie płacił w hotelach, w których mieszkał, a nawet jednemu portjerowi hotelowemu skradł skarpetki, czemu p. W. nie chciała wierzyć.

Oszuści, których policja oddawna miała na oku i czekała tylko właściwej chwili, aby ich zdemaskować i ująć, ulotnili się najniespodziewanej. Czynione są za nimi energiczne poszukiwania; strat jednak, jakie poniosła p. W., z powodu „hrabiego“, już jej chyba nikt nie wróci.

— **Sprostowanie.** W nr. 222 naszego pisma w sprawozdaniu p. t. „Nowe władze bydgoskiej Izby Rzemieślniczej" zaszła mała omyłka o tyle, że do zarządu Izby wybrany został nie p. Sylwester Romowicz, lecz p. **Sylwester Ronowicz,** mistrz fryzjerski z Bydgoszczy.

— **Kurs handlowy** rozpocznie się dnia 15 października w Liceum Handlowem (ulica Królowej Jadwigi 17) i obejmować będzie zależnie od wyboru: a) wydział handlu drzewem, b) wydział handlu ziemiopłodami, c) wydział handlowo-administracyjny (dla kandydatów do pracy w przedsiębiorstwach i urzędach państwowych i samorządowych) i d) wydział eksploatacyjno-kolejowy (dla kandydatów na pracowników w zarządach kolejowych). Nauka odbywać się będzie wieczorami. Wyjaśnień udziela dyrekcja Liceum.

— **Kto znalazł szal jedwabny?** W drodze powrotnej z teatru na ulicę Seminaryjną, zgubiła p. dyrektorowa Winklerowa wielki szal jedwabny, ręcznie malowany. Uczciwy znalazca zechce zwrócić szal za wynagrodzeniem, ul. Seminaryjna 3.

— **Z nożem w ręku.** W nocy z 25 na 26 bm. na ul. Dworcowej, 35-letni Piotr Dzięgielewski, pochodzący z Łodzi, spotkawszy swego dawnego znajomego Jana Wąsa, do którego czuł jakąś urazę, napadł na niego z nożem w ręku i ciężko go poranił. Wąsa w stanie niebezpiecznym odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, nożownika zaś aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego. Dzięgielewski dopiero wczoraj przyjechał do Bydgoszczy, lecz w jakim celu nie wiadomo. Wąs pochodzi z b. Kongresówki i jest znany jako handlarz jarmarczny.

— **Zatrucie gazem świetlnym.** Wczoraj o godzinie 12 w południe, zaalarmowano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Toruńskiej 1, gdzie lokatorka tegoż domu, 40-letnia Frieda Schmidt uległa zatruciu gazem świetlnym podczas przygotowywania sobie kąpieli. Lekarz pogotowia zastosował odpowiednie zabiegi, celem przywrócenia S. do życia, jednak okazały się one już bezskuteczne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu wypadek samobójstwa.

— **Nieudała kradzież w oknie wystawowem.** W nocy z 25 na 26 bm. niewyśledzeni sprawcy wytłukli dwie szyby w oknie wystawowem firmy Stobiecki przy Rynku Marszałka Piłsudskiego, i to najprawdopodobniej w celu dokonania kradzieży, lecz widocznie zostali przez kogoś spłoszeni i zbiegli, nie czyniąc większej szkody.

Znowu nieszczęśliwy wypadek samochodowy

8-letnie dziecko pod kołami samochodu.

Dnia 25 bm. o godz. 16,45 została przejechana przy ul. Jasnej, przez samochód półciężarowy P. Z. 44788, kierowany przez szofera Michała Łężynka z Inowrocławia, córeczka pp. Kałamajów, zamieszkałych przy ul. Kujawskiej 14, **8-letnia Janinka.** Dziecko odniosło bardzo ciężkie okaleczenia i w stanie nie rokującym nadziei utrzymania jej przy życiu, odstawiono je do szpitala. Dochodzenia przeprowadzone przez policję wykażą przyczynę nieszczęścia. Na miłość Boską, czy nie będzie już końca tym wypadkom. Czy nie nastąpi jakieś opamiętanie tak ze strony szoferów, jak i przechodniów?!

KONCERTY I ZABAWY.

Pierwsza zabawa kl. sport. „Legja" Jechcice odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 29 bm. w nowo wybudowanej sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 10. Początek o godz. 7-ej.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 27 WRZEŚNIA.

Warszawa. 12,50: Wiadomości z P. W. K. **16,30:** Koncert gramofonowy. **17,50:** Ostatnie nowiny z Wystawy. **18,00:** Koncert popołudniowy. **19,25:** Komunikat roln. i met. **20,30:** Koncert wieczorny.

18,00: **Poznań.** Koncert organowy.

19,20: **Katowice.** „Ivo Vojnović na tle współczesnej twórczości dramatu, Jugosłowian", cz. II. — wygł. dr. Vilim Francic.

20,00: **Stuttgart.** „Róże z Florydy", operetka w 3 aktach Falla.

Wytropienie sprawców kradzieży w Koronowie.

Ścigany przez policję opryszek skoczył do Brdy i utonął.

Donosiliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma o wielkiej kradzieży z włamaniem, dokonanej w nocy z 24 na 25 bm. w składzie bławatów i konfekcji p. Władysława Libery w Koronowie. Przedsięwzięty przez policję natychmiastowy pościg za sprawcami, naprowadził na ślad, że dwaj włamywacze z skradzionym łupem udali się na łodzi Brdą w stronę Bydgoszczy. Wobec tego policja urządziła obławę nocną na przedmieściach Czyżkówka i Jachcic, która to obława dała wyniki pozytywne, gdyż natrafiono na sprawców i na część przechowanego łupu. Gdy opryszki spostrzegli, że policja jest już na ich tropie, rozbiegli się w różne strony. Jeden z opryszków ścigany przez policję, nie widząc przed sobą innej drogi ratunku, **skoczył w pobliżu Wielkopolskiej** Papierni do Brdy, z której już nie wyszedł, bo nim się policja zorjentowała w sytuacji, ścigany **opryszek utonął.** Za zwłokami opryszka przedsięwzięto poszukiwania, jednak dotychczas bezskutecznie.

Drugi opryszek, korzystając z ciemności nocy i nierównego terenu, zdołał zbiec. Identyczność obu opryszków nie została dotąd stwierdzona. Nastąpić to może dopiero po wydobyciu zwłok topielca, co ułatwi również ujęcie zbiegłego włamywacza.

Część odnalezionych rzeczy zwrócono poszkodowanemu p. Liberze. Skradzione rzeczy odnalezione zostały przez policję, przechowane w pewnych kotlinach.

Uroczystości wojackie w Ślesinie.

Ślesin, 26 września.

Jesień rozpoczęła się wichurą i słotą. Spieszą się rolnicy, by wczas ukończyć roboty w polu; krzątają się pilnie, by potem bez uciążliwych kłopotów przetrwać zimę, która podobno nie zapowiada się zbyt różowo.

Jesienią, zwłaszcza chłodną i słotną, zamierać zaczyna ruch organizacyjny, imprezowy. Które z towarzystw chce jeszcze święcić jakąś uroczystość, spieszy się, boć przecież należy mieć wzgląd na gości, wśród których jest wielu wygodnisiów... Stąd też liczne obecnie zjazdy, poświęcenia sztandarów i podobne uroczystości.

*

Jedną z takich uroczystości było poświęcenie sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Ślesinie, połączone z zawodami obwodowemi. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną przez ks. prob. Płoszyńskiego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Młodych Polek.

Po nabożeństwie udano się pochodem na salę p. kpt. Rossy. Zebranie zagaił przedstawiciel okręgu bydgoskiego Powst. i Wojaków p. Wolski, witając zastępcę starosty Berety ref. Dąbrowskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego", delegacje i tak dalej, poczem przejął sztandar z rąk chrzestnych (pp. Grochowska i kpt. Chłapowski), wręczając go przedstawicielowi obwodu, ten komendantowi B. Sadowskiemu, a ów nakoniec chorążemu J. Wiśniewskiemu

Życzenia złożyli pp.: ref. Dąbrowski (gwóźdź), delegat z Wtelna, ks. prob. Płoszyński, przedstawiciele: Kat. Tow. Rob. Ślesin, „Dziennika Bydg.", Powst. i Woj. Trzemiętowo, Potulice (gwóźdź), S. M. P. Potulice, Powst. i Woj. Sicienko, obwodowej i powiat. komendy P. W. 62 p. p. Gwoździe złożyli nadto: hr. Potulicka, radca Draheim, zarząd obw. Sicienko, towarzystwo z Suchar. Ogółem złożono 13 gwoździ. Imieniem zarządu okręgowego w Bydgoszczy złożył życzenia p. Wolski.

Krótkie sprawozdanie z działalności od założenia towarzystwa zdał sekretarz Jan Wolnik. Towarzystwo założył p. kpt. Rossa 6. 9. 1923. Obecnie tow. liczy 40 członków; prezesem jest p. Grzegorski, wiceprez. Kill, sekr. Jan Wolski, skarbnik Kawczyński, komendant Gadowski, ref. ośw. Kl. Wolnik.

Na zakończenie prezes miejscowy p. Grzegorski apelował do obywatelstwa w Ślesinie, podkreślając pewną opieszałość przy wstępowaniu w szeregi powstańcze. Okrzykiem na cześć Rzeczpospolitej i prez. Mościckiego zebranie zamknięto.

Podczas wspólnego obiadu przemawiał plut. Jasiński z Bydgoszczy. Po południu odbyły się zawody sportowe obwodu Sicienko, wieczorem przedstawienie amatorskie „Surdut i siermięga" i tańce.

Chrzestnymi sztandaru byli: hr. Potulicka, Milewska, Grochowska, Szlagowska, Kawczyńska, Kuberowa; gen. Thommée, ref. Dąbrowski, radca Draheim (zast. p. Klecha), Konieczny, Rossa, Pasterski. **(bar.)**

Kto wygrał na loterji?

W 16 dniu ciągnienia V klasy 19 polskiej loterji państwowej, padły wygrane na następujące numery:

75 000 zł na nr. 147836.

3 000 zł na n-ry 1761 15025 70213 118631 122510 178226.

2 000 zł na n-ry 2458 20415 47180 57480 71231 77558 101999 106142 123071 137373 138709 138923 152423.

1 000 zł na n-ry 13068 18058 31135 36580 42477 49469 50447 51271 59852 63156 70372 70867 83356 85472 88190 107007 117718 147126 152271 154064 156494 175971.

600 zł na n-ry 3482 7684 16943 50235 53928 55707 56721 58381 59334 62362 65112 67032 69711 76144 76585 85623 86326 86914 87734 91512 103185 104291 104887 114977 118784 130255 130976 131417 132834 137848 141807 143671 151476 158947 169856 178428.

500 zł na n-ry 803 3324 4211 5649 7404 7457 7943 9717 9719 10579 12527 13097 14100 14815 15163 15912 17947 18012 20311 22918 23048 23997 25159 25343 25772 25861 26278 29931 30923 32861 33125 34131 35149 41548 44583 44714 45065 45484 45899 46471 46629 47809 47992 50303 51346 54101 54732 55283 55491 55847 56410 56591 56819 56847 58879 60919 61995 62500 63893 64757 66285 67462 69027 69427 69471 69986 71072 71231 72387 72604 74495 75762 75975 77422 78314 78501 80619 82747 87176 89194 88877 93970 96609 97884 98219 101026 101691 102807 103501 103524 107705 108391 109372 109538 110082 110852 112269 112441 113713 115916 116452 117467 118397 119601 119882 120584 121975 123617 124034 124005 125869 126493 127855 129524 132427 133287 133929 134295 134578 134666 134755 135819 136563 137280 138689 138169 139351 139518 140312 142391 143056 143057 147113 148972 150691 152173 152691 164692 165598 165670 165744 168672 168875 168996 170086 170352 171965 172411 172708 175260 176532 177267 181105 182394 182896 184628.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 25 września.

Mięso: wołowina 1,10—2,20, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,20, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jaja 3,20—3,30, masło 3,00—3,30, ser 50.

Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 4,00—6,00, gołąbki 1,00—1,20, gęsi 8,00—12,00, kaczki 5,00—8,00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,00—3,50, węgorze 2,50—3,50, karasie 1,20—2,50, płotki 50—1,00, leszcze 70—2,00.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 9. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	24,00—23,00
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,50—30,50
Owies	21,00—23,00
Mąka żytnia 70 proc.	36,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,75—16.75
Otręby pszenne	19,75—18,75
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

Giełda warszawska

dnia 25 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	120,00	119,30
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	061,75
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	049,75
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	082,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	169,00—170,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	000,00—78,50
Elektrownia w Dąbr.	088,00—090,00
W. T. F. Cukru	030,00— 00,00
Lilpop	000,00— 28,50
Modrzejów	00,00— 21,00
Norblin	106,00—103,75
Ostrowieckie Zakłady	00,00—084,50
Starachowice	025,00—024,75
Zieleniewski	080,00—080,50
Haberbusch	000,00—225,00

Bank Polski płacił dnia 26 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	171,24
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,56
guldeny gdańskie	172,26
szylingi austrjackie	124,90
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,30

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17 9 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	160—170
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	146—156

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełnomięsiste młodsze	146—154
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	124—136

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	162—170
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—158
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	126—140
d) miernie odżywione krowy i jałówki	090—100
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	236—250
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	216—230
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	170—200
e) liche ssaki	160—170

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—170
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	136—130
c) miernie odżywione skopy i owce	120—126

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	256—264
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	246—252
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	230—236
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	218—226
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—210
f) maciory i późne kastraty	000—190

PROGRAM W KINACH.

NOWOŚCI. Dziś premjera arcydzieła filmowego p. t. **„Miłość bez grosza"**, przygody sprytnej tancerki, z udziałem ulubienicy publiczności, słynnej gwiazdy filmowej Clary Bow, która porywa widza swą grą, pełną szczerości i werwy. Film wykonany wedle najnowszej techniki, o treści bardzo ciekawej. Pozatem nadprogram.

KRISTAL. Dziś poraz ostatni niesamowite przygody żywego nieboszczyka p. t. **„Karuzela grzechu"**; w głównej roli świetny Kolin oraz Betty Astor i inni, którzy tworzą doskonałe typy „kochanej rodzinki" i wiele różnych scen przekomicznych. Nadprogram „Gdy żony niema w domu" i tygodnik z niezwykle ciekawemi zdjęciami.

MARYSIEŃKA dziś poraz ostatni wyświetla wysoko wartościowy dramat historyczny p. t. **„Karol XII"**.

CORSO. Tylko dziś i jutro poraz ostatni podwójny program, a mianowicie: potężny dramat ludzkiej namiętności p. t. **„Mężczyzna z przeszłością"** oraz **„Mecz bokserski Schmeling - Paolino"**, największy mecz bokserski dwóch mistrzów świata. Początek o 6,30.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. K. Mała Karczma. Samodzielny warsztat prowadzić może tylko mistrz. Należy się przeto zwrócić do Izby Rzemieślniczej z prośbą o dopuszczenie do egzaminu, po złożeniu którego otrzyma Pan prawo na otworzenie i prowadzenie samodzielnego warsztatu.

Franciszek Grochowalski. Towarzystwo Przyjaciół Pokoju, prezes adw. Łypacewicz we Warszawie.

Z życia towarzystw.

„Sokół" III, sekcja teatralna. Próba nr. II. i III. dn. 26 bm. o godz. 19 u dh. Majewskiego.

Bractwo Różańcowe Ojców przy Farze. Pogrzeb ś. p. Adama Sobolewskiego odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Kowalskiej 5. O liczny udział uprasza się.

Tow. Robotników Kat. przy Farze. Nadzwyczajne zebranie w niedzielę zaraz po sumie w Domu Katolickim. Referat rektora Beyera.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Wszystkich członków uprasza się o podawanie adresów dla wysłania zaproszeń na wieczorek towarzyski, który odbędzie się w odrestaurowanej sali „Strzelnicy". Zebranie 1 października w „Strzelnicy".

O. P. N. „Naprzód". 27 bm. schadzka informacyjna. Przynieść garnitury klubowe.

Bydgoski Chór Męski. 27 bm. o godz. 19,30 lekcja śpiewu u p. Bielawskiego.

K. S. „Brda". Zebranie zarządu w czwartek o godz. 8 u druha Grabowskiego, ul. Siemiradzkiego 4.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele Farnym. Zmarł nasz długoletni członek śp. Adam Sobolewski, przeżywszy 76 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 27. bm. o godz. 4 po południu z domu żałoby ul. Kowalska 5 na nowy cmentarz. O liczny udział uprasza się.

Tow. Kupców Detalistów. Informacje w sprawie zakupowej udziela jako też dalsze zamówienia na cukier i inne towary przyjmuje do poniedziałku dnia 30 września, na co się zwraca członkom uwagę. — Zarząd. (26204

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. 29 bm. o godz. 16,30 w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2, ostatnie zebranie przedwyborcze.

Baczność, Czyżkówko Zebranie Kat. Tow. Rob. Polskich 29 bm. o godz. 11,30 w salce obok kaplicy.

„Sokół" V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu w piątek o godz. 7,30 u p. Kamińskiego.

S. M. P. „Zorza" oba oddz. Lekcja śpiewu 26 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

Tow. Terminatorów. Zebranie w niedzielę, 29 bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta.

Tow. śpiewu „Lutnia". W piątek, o godz. 20 u p. Błocha, ul. Jana Kazimierza, lekcja śpiewu.

S. M. P. „Gwiazda". 26 bm. o godz. 7,30 lekcja kółka muzycznego.

„Dzwon". Dnia 26. bm. lekcja śpiewu wypada; następna lekcja dnia 1 października br. Komplet członków konieczny.

K. W. „Gryf". Plenarne zebranie 26 bm. o godz. 20 w małej sali restauracji „Pod Lwem" (dawn. „Ognisko").

„Sokół" żeński. Zbiórka drużyny dnia 26 bm. o godz. 20 w sekretarjacie, ul. Dworcowa.

Ze sportu.

KOMUNIKAT

Komisji Sportowej Pom. O. Z. L. A.

W dniu 26 bm. rozpoczną się treningi lekkoatletyczne w hali gimnastycznej 62 p. p. Wlkp. przy ul. Warszawskiej, pod kierownictwem trenera Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. Jacobsona. Zbiórka zawodników i zawodniczek o godz. 18 tamże, w celu ustalenia i podziału pracy i godzin treningu. Potem zaraz odbędą się pierwsze ćwiczenia treningowe.

Zarząd Pom. O. Z. L. A. i Kom. Sport. apeluje do klubów sportowych o jak najliczniejsze obesłanie zawodników i wykorzystanie tej okazji dla dobra klubów i sportu na Pomorzu. Do zawodników i zawodniczek oddzielnie się apeluje, aby regularnie i punktualnie przybywali na ćwiczenia treningowe.

Komunikat Kol. K. S. „Sparta".

W czwartek, dnia 26. bm. odbędzie się schadzka informacyjna o godz. 19,30 w dyrekcji kolejowej pokój nr. 13. Ze względu na bardzo ważne sprawy (wieczorek oraz niedzielne zawody) uprasza się o pewne przybycie wszystkich graczy zarazem oddanie rzeczy klubowe (trykoty, spodnie i buty).

Zawody sportowe

o mistrzostwo Okręgu Stow. Młodzieży Polsk.

W niedzielę 29 bm. o godz. 14 odbędą się na stadjonie miejskim zawody lekko-atletyczne z nast. programem:

I. Biegi: a) 60 m; b) 100 m; c) 200 m; d) 400 m; e) 800 m; f) 3000 m. Biegów drużynowych nie będzie.

II. Skoki: a) w zwyż, b) w dal, c) o tyczce.

III. Rzuty: a) kulą, b) dyskiem, c) oszczepem, d) granatem.

Zawody odbędą się w 2 klasach. Klasa I. od lat 17 w zwyż. Zawody pod I. b, d, e, f; II. a, b, c; III. a, b, c, d. Klasa II. do 17 lat. Zawody pod I. a, c; II. a, b; III. a, b, d. Po zawodach ogłoszenie wyników na stadjonie miejskim.

Zgłoszenia piśmienne należy przesłać najpóźniej do 25 bm. na ręce sekretarza okręgowego druha B. Nuczkowskiego, Wileńska 2. Drużyny do koszykówki powinny być zgłoszone najpóźniej do 21 bm. o ile nie byli już zgłoszeni na zlocie okręgowym. Przepisy zawodów niezmienione.

Stan wody w Wiśle dnia 26 września rano: Zawichost 1.10, Warszawa 0.85, Płock 0.24, Toruń 0.02, Fordon 0.08, Chełmno —0.06, Grudziądz 0.07, Korzeniewo 0.32, Piekło —0.49, Tczew —0.80, Einlage 2.28, Schievenhorst 2.56.

---

†

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. $5^1/_2$ rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Adam Sobolewski
emeryt

przeżywszy lat 76, o czem zawiadamia w nieutulonym smutku **Żona, dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz, Poznań, Weimar, Osterode.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Kowalska 5 na nowy cmentarz. 14086

Licytacja.

W dniu 10 października 1929 r. o godzinie 10 rano **8 Dywizjon Samochodowy w Bydgoszczy,** przy ul. Na Groby nr. 10, sprzeda większą ilość **gum samochodowych nieużywanych (masywy, opony i kiszki), różne części samochodowe zamienne i znaczną ilość odpadków gumowych** w drodze przetargu publicznego.

Bliższych informacyj udzielać będzie tamże kierownik dyonowego zakładu samochodowego w godzinach od 10—12 od dnia ogłoszenia do dnia 4. X. 1929 r. włącznie.

P. o. **Dowódcy 8 Dywizjonu Samochodowego.**
(—) Meyer, major. (26234

Poszukuje się kupna
motoru elektrycznego

25/30 KM. eff., 440 wolt, na prąd stały w dobrym stanie. Uprasza się o podanie f-y pochodzenia, roku budowy, ilości obrot. oraz ceny. Oferty do **„PAR" Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod **nr. 39,119.**
26288

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela (13932
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Samochód
limuzyna 5 osob. nowa silna maszyna amer. wypożyczę na wyjazdy. Zgłoszenia tel. **1397.** (20424

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg
przymusowy. Dnia 27 bm. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam przy ul. Ogrodowej 8. za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia. Kucharz, kom. sąd. 26272

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
236 morg. dobrej ziemi bez inwent. w tem 25 łąki, 25 lasu, zabudowanie mas. dobre, sprzedam z powodu opuszczenia dzierżawy za 65.000 zł lub zamienię na dom. Cegielnia Owczarki, pow. Grudziądz. 26311

Tanio
sprzedam plac budowlany. Małecka, Wysoka 3-4. 14110

Wagon
długiej kantówki 8/8 do 10/13 sprzeda Fitzermann Cieszkowskiego 16. 14092

Pewna egzystencja.
Skład do objęcia, potrzeba 2.000 zł. Neujahr, Gdańska 154, III. 14102

Z powodu
wyjazdu zagranicę sprzedam kompletny garnitur parowy do młócenia, dopiero rok pracuje, w najlepszym stanie, cena przystępna, dogodne warunki spłaty. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Nr. 222" 26282

Rzeźnictwo
z urządzeniem, zapędem elektr., 3 pokoje i kuchnia w większem mieście, przy rynku korzystnie sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „L. B. G.". (26309

Sprzedam
2 łóżka z materacami tanio także i pojedyńczo. Podolska 6 róg Gamma. 14106

Zamienię
moją oberżę z rolą z kompletnem urządzeniem z żywym i martwym inwentarzem jedyna w wiosce na gospodarstwo. Of. uprasza August Kaleta w Przetoczynie pow. Morski. 26317

Kuchnia 14108
100 zł. Sowińskiego 2.

Bufet
i kredens 350 zł. Sowińskiego 2. (14109

2 samochody
półciężarowe z krytą koroserją towarową fabr. „Chevrolet", mało używane w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Zgł. do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Hermana Frankego 3, pod „Samochód". 26314

Powózka
na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49-50 w podwórzu. 14101

Dobrze
utrzymaną maszynę do pisania sprzeda Artura Grottgera 3, I ptr. (26256

Fiat 503
dobrze utrzymany natychmiast tanio na sprzedaż. Bunn, Gdańska 68. (26249

Wolant
i polowiec sprzedam. Dworcowa 90. 14048

KUPNA

Piekarni
poszukuję w powiatowem mieście, celem dzierżawy, reflektuję tylko na dobre położenie, zarazem proszę o podanie warunków. Zgł. proszę skierować Fr. Mierzwa, Wiele, pocz. Mrocza pow. Wyrzysk. (26299

Poszukuje
się kupna kamienicy lub wili, wpłata 40 i więcej Oferty pod „Ziemianin" do filji Dz. Bydg. (26276

Motor
benzynowy 3—4 P. S., poszukuję celem kupna. Gehrke, Nakielska 119. Telef. 322. 262770

LEKCJE

Kursy
maturalne i dokształcające inż. Bieżanki szkoła ul. Swiętojańska. Organizuje się kl. VIII gimnazjalną typu humanist. z łaciną, ewentualnie kl. VII—VIII, zależnie od ilości zgłoszeń, które przyjmuje sekretarjat kursów w szkole ul. Swiętojańska od godz. 18,30—21. (26286

POSADY WOLNE

30 zł dziennie
i więcej mogą zarobić panowie i panie, katolicy, przez rozpowszechnianie wspaniałego dzieła katolickiego, poleconego przez władzę kościelne. Zgł. od 10—12 i od 3—4, Dworcowa 59. (26267

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Borowski, Nakielska 115. 26278

Potrzebna
młoda posługaczka lub służąca. Garbary 7, II. piętro prawo. 14095

Czeladnik
krawiecki potrzebny, Dimant, Dworcowa 59. (14111

Uczciwy
młodszy robotnik poszukiwany. Nakielska 119. (26269

Ekspedjentka
rzeźnicka, sumienna tylko dobrze wykwalifikowana w swoim zawodzie może się zaraz zgłosić. Jan Buchholz, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Pańska 21, tel. 325. 26290

Cholewkarz
pierwszorzędna siła potrzebny. Redziński, Lisewo, pow. Chełmno, stacja kol. Kornatowo. (26289

Dziewczyna
do mycia naczyń potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. (26275

Panienka
która umie biegle liczyć potrzebna do obsługiwania gości. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. (26274

Dziewczę
uczciwe z dobrej rodziny która już przy dzieciach była, przychodnia zaraz potrzebna. Hoffmanowa, ul. 20 Stycznia nr. 11 I. 26301

Uczeń
z lepszej rodziny z dobrym charakterem pisma może się zgłosić od 1. X. Józef Grzankowski, Chełmno, skład towarów kolonjalnych i restauracja. (26247

Dziewczyna
do dziecka inteligentna, czysta i pracowita, któraby wykonywała częściowo czynności pokojówki potrzebna zaraz do Torunia. Zgłosz. Apteka Radziecka Toruń. 26283

Dziewczę
do dzieci potrzebne od 1. X. Siudzińska, ul. Król. Jadwigi 10 I. 26265

Służąca
do kuchni potrzebna zaraz. Cukiernia, Jagiellońska 14. 26315

Potrzebna
dzielna i pracowita kucharka, obeznana najdoskonalej w kucharstwie. Zgłosz. z odpis. świadectw i podaniem pensji do A. Brzeski, Kartuzy. 26304

Potrzebna
służąca, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami od 1. X. T. Lewińska, Toruń, Królowej Jadwigi 24. (26284

Służąca
pracowita i uczciwa z dobremi świadectwami może się zgłosić od 1. 10. St. Żuchowska, Sienkiewicza 44. (26253

Służącej
do wszelkich prac domowych oraz gotowania poszukuje Sawilska, Reja 4. 14100

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
dobrze zgrany wolny od 1. X. Zgł. do filji Dz. B. pod „Duet". 14097

Gospodyni
w średnim wieku, znająca się na dobrej kuchni, pieczeniu i wychowaniu drobiu poszukuje posady od 1. lub 15. X. na majątek lub probostwo. Of pod „Gospodyni 15" do Dz. Bydg. (26307

MIESZKANIA

Mieszkanie
8-mio pokojowe, wysoki komfort, z obszernemi dodatkowemi ubikacjami I piętro, ul. Gdańska do odstąpienia. Wiadomość w biurze fabryki, „Grakona", Marcinkowskiego nr. 7-8. 26312

DZIERŻAWY

Piekarnia
do wydzierżawienia. Wiadomość właściciel, Nakielska 74. 26262

3—4 pokoi
z kuchnią poszukuję. Dokładne oferty pod „Jota" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13953

POKOJE

Solidne 14094
małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z używaniem kuchni, możliwie łazienka. Okolica śródmieścia od 1. 10. Zgłosz. filja Dz. B. pod „Kupiec".

Poszukuję
pokoju z całkowitem utrzymaniem, w okolicy ul. Poznańskiej, dla solidnego pana. Zgłoszenia pod „J L." do Dzien. Bydg. (26305

Pokój
umebl. dla solid. pani do wynajęcia. Krasińskiego 5, II ptr. lewo. 14098

Elegancki
pokój do wynajęcia. Paderewskiego 10, parter l. 14104

Pokój
wspólny od 1. X. do wynajęcia. Nakielska nr. 127. 26264

Pokój
umeblowany dla pana zaraz do wynajęcia Plac Piastowski 3, I. p. lewo. 14103

Dwa
pokoje umeblowane z używaniem kuchni, Czarneckiego 1 tuż przy przystanku tramwajowym. Kamiński. 14093

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla lepszego pana od 1 października. Garbary 11, p. prawo. 26251

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Sw. Trójcy 6a, parter prawo. 26258

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Nakielska 119. 26271

Pokój
na pracownie. Ziemianin Dworcowa 69. 14105

RÓŻNE

Spólniczka
lub spólnik do rzeźnictwa, w dużej kościelnej wiosce (bez konkurencji). Obrót miesięczny 20.000 zł zaraz potrzebna, z gotówką do 2.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnik". 26298

MATRYMONJALNE

Poznam
panienkę inteligentną, muzykalną, średniego wzrostu, w latach od 17—20, wzgl. nawiążę korespondencję. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Oferty o ile możności z fotografją proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. pod „Urzędnik". (26316

Wdówka
lat 35 bezdzietna, posiadająca wyprawę i kilka tys. zł gotówki, z braku znajomości pragnie poznać pana na stanowisku rządowem celem ożenku. Of. możliwie z fotografją którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „A. Z. M." 26308

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23512

Wykonuję
wszelkie prace w zakres szklarstwa oraz oprawę obrazów i luster po cenach niskich. W. Makowski, mistrz szklarski, Dworcowa 90. (13705

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 14032

Polecam
do natychmiastowej dostawy pierwszorzędnej cegły tonówki, nowego wymiaru po korzystnej cenie. Szczepan Poznański, cegielnia parowa w Chodzieży, telefon 85. (25788

Wszelkie
prace krawieckie jak reperacje, futra, prasowanie itd. wykonuje solidnie i tanio Kowalczyk, mistrz krawiecki, Dworcowa 69, I ptr. 14050

Olejne
obrazy oraz malowania na materjałach wykonuję, daję lekcje muzyki. Nakielska 8 parter prawo. (14091

SPRZEDAŻE

Sprzedam
46 mórg, 2 konie, 4 krowy. Cena 17.000 zł. Gordon, Gdańska 60. (14056

Dwa gospodarstwa
położone razem 60 i 32 mg., ziemia pszenna, inwentarz kompletny, przy kolei, czosie i mieście okazyjnie natychmiast sprzedam. Do objęcia obydwóch trzeba 39 tys. zł. Woysz, Buszkowo (k. Koronowa) powiat Bydgoszcz. (14077

Wielki wybór
majątków, folwarków gospodarstw, cegielni, tartaków, hoteli, restauracyj, piekarni, rzeźnictwa, interesów handlowo - przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach do kupna biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Kamienica
4 piętrowa z interesami centrum miasta, dochód roczny 30.000. Cena 270 tys. wpłaty 150.000. Kamienica 3 piętrowa, dochód roczny 130.000. Cena 125.000 wpłaty 50 000 sprzeda biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Sprzedam
skład kolonjalny-delikatesów, centrum Bydgoszczy. Mieszkanie dwa pokoje kuchnia wolne. Wiadomość filja Dz. Bydg. 14070

Wila
komfortowa, masywnie budowana, 6 pokoi, kuchnia, wszelkie wygody, ogród owocowy zaraz na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz, Płocka 20. 14061

Dom
z 3 składami, piekarnią i cukiernią w miasteczku na Pomorzu, około 4000 mieszkańców, z powodu podeszłego wieku zaraz korzystnie na sprzedaż. Cena według ugody. Przedsiębiorstwo piekarskie istnieje przeszło 30 lat. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Piekarnia 105“. (26118

Skład
w centrum, z przyległym pokojem sprzedam tanio. Wiad. w filji Dzien. Bydg. 14082

Rzadka okazja!
Dom 3 piętrowy, najlepsze położenie przy ulicy Gdańskiej, komfort, dochód miesięczny 900 zł za 100 tys. zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „Nagłe“ do Dz. Bydg. 26231

2 domy
w pow. mieście, ładnem urządzeniem, duży ogród, cena 20 tys. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2 domy“ (25649

Kamienica
3 piętrowa, 4 składy, 120 tys. wpłaty 60.000 zł, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. 13976

Bardzo
korzystny interes kolonjalny sprzedam tanio. Zgł. w Dz. Bydg. (26260

Skład
z mieszkaniem w centrum, tanio oddam. Wiadomość w Dz. Bydg. (26259

Zakład (14081
fryzjerski damsko-męski, dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Zakład 2“.

Restaurację
w mieście powiatowem z kompletnem urządzeniem, dobrze prosperującą oddam za zgodą właściciela domu. Do objęcia towaru i urządzenia potrzeba 1500 zł. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Restauracja“. 26114

Restaurację
sprzedam tanio z powodu choroby. Adr. filja Dz. B. 14047

Hurtownia
szczotek, pendzli, szpagatów oraz wyrobów trzcinowych. S. Apt. Dr. Em. Warmińskiego 3, obok Kasy Chorych. (26237

Skład
kolonjalny z towarem i dwupokojowem mieszkaniem za 5.500 zł odda Grundtke, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (26920

Sprzedam
bardzo tanio i korzystnie 2 samochody 3—4 i 4—5 osobowe, nowoczesne, marki europejsk., po gruntownym remoncie w bardzo dobrym stanie, gotowe do jazdy. Warsztat samochodowy J. Łączyński, Chojnice Pom., Błoń Zakonna 3. (26117

Meble
na sprzedaż. Paderewskiego 14, II ptr. lewo. 14063

Na sprzedaż
300 m pieńków suchych łupanych przy szosie 5 klm. od stacji Rynarzewo. Cena przystępna. Zgłosz. Tur, pow. Szubin Marcelian Apczyński. 13982

Radjoaparat
nowy, 3 lamp. najnowszej konstrukcji, dobry odbiór wszystkich stacji, ewtl. z akumulatorem, głośnikiem i anteną tanio sprzedam także na raty. Kilian, Marcinkowskiego 11. (26229

Tanio na sprzedaż!
Nowe jako i stare pierzyny, lustra wielkie, rogi jelenie, jeden serwis obiadowy, jeden serwis rybny, szafy, stoły, komody, używane kanapy, zegary ścienne, obrazy olejne, stojaki do rzeczy, noszone ubrania męskie, palta, długie buty damskie, płaszcz pluszowy, marynarki robocze. Długa 19, II ptr. lewo. (26257

Kompletnie
nowy smoking na sprzedaż. Spieszne zgłosz. Sw. Trójcy 30, parter pr. (26266

Kocioł
żelazny 80—100 litrów tanio na sprzedaż. Kujawska 93, gospodarz. 26268

Fretki
„Albino“ i sieci na sprzedaż. Jachcice, ul. Barska nr. 20. 14079

Psa
wilka sprzedam. Pędracki, Sniadeckich 21. (14074

Wilk
czujny i czysty w dobre ręce na sprzedaż. Bazar Polski, Długa 59. 26230

Dwa
wilki ostre, suka tresowana i młody 4-miesięczny szczeniak, czysta rasa, sprzedam. Szydłowski, kiosk, Dworcowa 35. 26200

KUPNA

Kupię
motor 1 P. S. 220 volt. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Motor“. (13997

Poszukuję
dostawcy żeber drucianych do abażurów. Spieszne oferty pod „Hurt“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 14071

LEKCJE

Kursy
4 do 6 tygodniowe pisania na maszynach wszystkich systemów metodą uproszczoną, dziesięcio palcową. Wpisy przyjmuje od godz. 16—20, Artura Grottgera 3, I pr. (25552

POSADY WOLNE

Mechanik
do reparacji maszyn do pisania posukiwany na godziny. Of. pod „Specjalista“ do Dziennika Bydgoskiego. 26252

Bufet (14065
hotelowy oddam na rachunek fachowcowi z kaucją. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Bufet R.“

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. B. Otrębowicz, Szubin. 14072

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz Madziński, Mogilno. 26173

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz na stałą pensję. Zgł ul. Kołłątaja 11, parter prawo. 26168

2 pomocników
fryzjerskich poszukuję. Edmund Dutkiewicz, Wełniany Rynek 14. (26255

Pomoknik
fryzjerski potrzebny zaraz. Ł. Siuchniński, mistrz fryzjerski, Żnin. 26175

Stenotypistkę
przyjmie adwokat Kluger, Długa 39. (26277

Fryzjerka (26059
potrzebna zaraz lub później, dobre warunki. A. Rzeźnikowski, Kościerzyna, Gdańska 16 (Pom.)

Fryzjerka
potrzebna. Grunwaldzka nr. 143. 26233

Obciągaczki
potrzebne. Zgł. od 16—17. Olkowa, Garbary 10. (16261

Dzielnego
pomocnika kowalskiego poszukuje zaraz E. Schmiede, Św. Trójcy 30. 26148

Potrzebny
woźny-inkasent, z gotówką 1000—1500 zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. P.“ 26241

Poszukuję
zdolnego kapelusznika, opłacalny zarobek. Szeps, Gdańska 148. (14080

Poszukuję (14073
2 czeladników szewckich zaraz. S. Gniatczyk, Nakło, ul. Bydgoska 33.

Stolarzy
potrzeba na pracę fornierowaną. Ks. Skorupki 104. 26248

Potrzebny
czeladnik krawiecki. Kociołek, Długa 36. 26243

Poszukuję
zaraz 4—5 pomocników zduńskich na stałą pracę Fr. Józefowicz, mistrz zduński, Gdynia, Szosa Gdańska 76. (26085

Starszy
czeladnik piekarski obeznany z cukiernictwem i piecem boczne paliska potrzebny zaraz. Zgłosz. agentura Dz. Bydg. Osie, pow. Świecie. 14069

Stolarz
który umie dobrze polerować, może się zgłosić. Ulica Poznańska 15. (26296

Szlifierz
na szkło może się zgłosić. „Wawel“ Dworcowa 5. 26291

Służąca
uczciwa, sumienna z znajomością kuchni warszawskiej może się zgłosić. Jasna 17. 14088

Potrzebna
zaraz na majątek pokojowa. Zgłoszenia Piątkowska, Gdańska 13, mieszkanie Glatz. 14085

Służąca
pracowita i uczciwa z dobrem gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. X. Ulica 20 Stycznia 28, II p. l. 26061

Potrzebna
panienka do kopjowania. Długa 7, I piętro. (14067

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 10. lub prędzej. Zgł. składzie Stelmachowa, Kościelna 1. 26238

Służąca
do wszelkich prac, która dobrze i samodzielnie gotuje, tylko z dobremi poleceniami potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65/66. 26297

Dziewczyna
młodsza do dzieci i lekkich prac domowych z wioski potrzebna. Długa nr. 47. 26236

Chłopiec
potrzebny do wskazywania miejsc w kinie. Zgł. o godz. 7 wieczorem w kinie „Marysieńka“. (26246

Dziewczynka
od lat 14 do dziecka potrzebna zaraz. Lubelska 22, skład. (26219

Potrzebna (14066
służąca. Długa 7, I ptr.

Wolontarjusz
może się zgłosić. Cukiernia „Promień“, Śniadeckich 9. 14055

Dziewczynka
z lepszej rodziny do lat 15, do 2 dzieci, może się zaraz zgłosić. Kosznik, Świętojańska 17. (14107

Panienka
która ma zamiłowanie do obsługi gości w lepszej restauracji jest potrzebna. Zgł. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Bufetowa“. 26203

Chłopiec
do wszystkiego potrzebny. Grunwaldzka 146. (26179

Służąca
młodsza, zdrowa, uczciwa potrzebna od 1. X. do księdza (mniejsze pow. miasto). Warunek: gotowanie, pranie i własna pościel. Zgł. jutro w piątek popoł. od godz. 1—5 ul. Garbary nr. 28/29, parter lewo. 26228

POSADY POSZUKUJĄ

Wykwalifikowana
siła bankowa z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do wszelkich prac biurowych. Łask. zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Wykwalifikowana 111.“ 25873

Młodsza
siła biurowa, początkująca poszukuje posady za minimalnem wynagrodzeniem. Of. pod „K. M. 300“ do Dz. Bydg. (26047

Młynarz
poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „M. M. 40“. 14068

Pielęgniarka
starsza, rutynowana poszukuje pracy, najchętniej do położnić. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Obowiązkowa“. (26007

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej, mająca kilka lat praktyki, poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rzetelna“. 26112

Inteligentna
panna obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi (znajomość buchalterji pojedyńczej), poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Niezamożna“ do filji Dziennika Bydgosk. (14057

Krawcowa
z kilkaletnią praktyką i dobrym krojem poszukuje pracy, u państwa lub w konfekcji damskiej. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Krawcowa“ 26240

Gospodyni
znająca dobrą kuchnię, prasowanie i szycie, z bardzo dobremi świadectwami i referencjami poszukuje samodzielnej posady. Adres wskaże Dzien. Bydg. (14084

DZIERŻAWY

Skład (13944
z pobocznemi ubikacjami potrzebny natychmiast.— Of. pod „Gloria“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Skład (14062
z pokojem w dobrem położeniu przy ul. Gdańskiej do oddania. Wiad. ulica Sniadeckich 33, Grundtke.

Poszukuję
dzierżawy mieszkania z ogrodem od 2 do 10 mrg. w Bydgoszczy lub okolicy niedalej jak 5 klm od Bydgoszczy. Łaskawe zgł. pod „L G“. do filji Dz. Bydg. 14059

Poszukuję
dzierżawy piekarni na wsi lub małem mieście. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Poszukuję“. (14078

Restaurację
wydzierżawię z pełną koncesją do objęcia 4.500 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Restauracja“. (26202

Cegielnia
z piecem polowym (gładzenie ręczne) w dobrem położeniu, na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Łask. zgłoszenia pod „Cegielnia“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. 26293

MIESZKANIA

Mieszkanie
2-pokojowe z używaniem kuchni, czynsz roczny. Wiadomość filja Dziennika Bydgoskiego. (14054

2 małe
pokoje i kuchnia za 1.400 zł, wtem za rok czynsz, remont, 40 zł mies. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydgoski. (26221

5 pokojowe
mieszkanie, centrum miasta od gospodarza wolne zaraz. Zgłaszać się ulica Ścieszka 1, Okole, od godz. 16 — 18 do właściciela. 26229

Poszukuję
mieszkania 3—4 pokojowego, ładnego, czynsz obojętny, ewentl. zgóry. Zgłoszenia pod „Lot“ do filji Dz. Bydg. 14087

2 lub 1 pokojowe
mieszkanie, ewentl. 1 pokój próżny zaraz poszukuję. Zgł. pod „Stałe mieszkanie“ do Dz. Bydg. 26245

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Gołębia 35. 26244

POKOJE

Próżny pokój
poszukuje wprost od gospodarza kupiec, miejscowość obojętna. Płacę czynsz za rok zgóry. Podać warunki do Dz. Bydg. pod „O. P. R.“. (26226

Na biura
poszukujemy dwa pokoje większy i mniejszy ewtl. z telefonem, okolica Gdańska, Dworcowa, Jagiellońska. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „N. N. 100“ 14089

Inteligentne
bezdzietne małżeństwo, poszukuje próżnego, dużego, pokoju z używaniem kuchni tylko w lepszym domu Zgłosz. pod „Z. U.“ do filji Dzien. Bydg. (14083

1—2 pokoi
umeblowanych z telefonem poszukuję na biuro. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „1—2“. 14060

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje umebl. pok. wśródmieściu od 1. X., pościel własna. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo“. (14076

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem dla panów lub pań, oraz dla małżeństwa do oddania. Nakielska 8, parter prawo. 14090

Pokój
obszerny, osobne wejście bez pościeli dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem. Gdańska 46, II lewo. (26124

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III ptr. 14033

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 20, parter prawo. 26176

Pokój
dla panów do wynajęcia. Nakielska 9, I ptr. prawo. 26222

Pokój
ładnie umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 130, II ptr. lewo. 26220

Pokój
umeblowany bez pościeli do wynajęcia. Grudziądzka nr. 8, I ptr. (26239

Pokój
dla 2 panów. Chwytowo nr. 18. 26227

Pokój
umebl. dla 2 panów, elektryczne światło od 1. X. Ziółkowski, Plac Piastowski 11. 26279

Pokój
słoneczny do wynajęcia. Sielanka 10. 14064

2 pokoje
umebl. bez pościeli i kuchnię odnajmę dla 1 lub 2 intel. pań. Lubelska nr. 14c, I ptr. prawo, od 4—7 popoł. (26250

2 pokoje
na dwie osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Ul. Gdańska 136, III ptr. (14099

RÓŻNE

Zawiadomienie.
Dnia 22. 9. 29. odbyły się zaręczyny mej córki Wandy Szymkowskiej z panem Bronisławem Wiśniewskim. (14051

Tanie (24430
i smaczne obiady (à 1,20 zł.) kolacje (à 1 zł) poleca restauracja T. Kocerki, (Patzer), Sw. Trójcy 8—9

Pożyczki
4 tys. zł pod zabezpieczenie I hipoteki poszukuję zaraz. Procent według umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „4.000“. 26126

6 tys. zł
pożyczki poszukuję pod gwarancją na pierwszą hipotekę. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Gwarancja 1“. (14075

Poszukuję
6—10 tys. zł pożyczki na pierwszą hipotekę na nieruchomość wartości 70 tys. złotych. Dam 15 procent w stosunku rocznym i osobne wynagrodzenie. — Spieszne oferty pod „6000—10,000“ do Dzien. Bydg. (26113

Unieważniam
książeczkę wojskową, również papiery mistrzowskie rzeźnickie, które mi zaginęły. Mieczysław Szydłowski. 26199

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Szubin na nazwisko Kazimierz Górny. 26048

Ostrzeżenie!
Żona moja Agnieszka z domu Walczak opuściła dom mój. Za żadne długi i czyny jej nie odpowiadam. Wojciech Sment, Pakość, ul. Lipowa nr. 126 (26119

Unieważniam
zagubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz. Wedler Reinhold. 26125

Zginął
pies, biały fox-terrier z czarnemi plamami, wabi się Filuś. Za wynagrodzeniem oddać Gdańska nr. 159, Dr. Giżycki. (14096

MATRYMONJALNE

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. (25443

Panna
lat 26, samodzielna, z kompletną wyprawą i kilku tysiącami zł gotówki, zapozna szlachetnego i religijnego pana powyżej lat 30. Panowie, najchętniej urzędnicy na stałej posadzie raczą złożyć swe oferty pod „Panna lat 26“ do Dzien. Bydg. (26101

Rozwiedziony
55 lat, samotnik na wyższem stanowisku pozna również rozwódkę, wdowę lub pannę w stosownym wieku, tylko kobietę dobrą i wykształconą, materjalnie niezależną. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Współpraca“. 13961

1929 r. **RAID PAŃ** Automobilklubu Polski

ukończyły **bez punktów karnych**

JEDYNIE 3 SAMOCHODY

1. AUSTRO-DAIMLER ADR

prowadzony przez JWP. **M. Koźmianową**, zdobywając na wszystkich próbach, jako

bezwzględny zwycięzca I-szą NAGRODĘ w ogólnej klasyfikacji

2. CITROËN C4, 3. CITROËN C4

prowadzony przez JWP. **A. Podhorodeńską** prowadzony przez JWP. **A. Gawłową.**

Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów S. A. dawniej **Austro-Daimler**

ulica Dąbrowskiego 7, tel. 7558, 7655. ODDZIAŁ W POZNANIU Własne garaże i warsztaty

Agentura: Bydgoszcz, Mielnik, ulica Gdańska 152. 26287

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystym dla nas dniu obchodzenia 50-lecia godów małżeńskich a w szczególności Wielebnemu Ks. proboszczowi Zielińskiemu i Magistratowi miasta Szubina na tem miejscu składamy serdeczne **Bóg zapłać.**

Andrzejostwo Krysztofiakowie

26263) **Szubin.**

Przetargi przymusowe.

Dnia 27 bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę **przy ul. Długiej 19** o godz. 8-ej. (26306

większą ilość różnych towarów krótkich i łokciowych oraz urządzenie sklepowe.

Przy ul. Matejki 7 o g. 10-ej: **2 nocne stoliki, 6 krzeseł, lampa elektr., leżanka z nakryciem, gramofon z płytami i stolikiem, kapa tiulowa na łóżka i 2 stojaki do kwiatów.**

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 27. 9. 29 o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę przy **ul. Królowej Jadwigi 6 II p.** najwięcej dającemu za gotówkę

13 kuponów materjału ubraniowego, na płaszcze i podszewkowego.

26294) **Malak,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 27 września 1929 r. o godz. $9^1/_2$ przed południem sprzedawać będę przy **ul. Gdańskiej nr. 131** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

biurko.

26300) **Kowalski,** komornik sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 28 września 1929 r. o godz. 12 przed południem sprzedawać będę **w Minikowie** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

zbiór pszenicy z 22 mórg, prasę do słomy i 3 wozy wyjazdowe.

26300a) **Kowalski,** komornik sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 28 września br. o godzinie 9 sprzedam w drodze przetargu przymnsowego za natychmiastową zapłatą najwięcej dającemu **w Koronowie, Rynek 9** następujące przedmioty:

dużą ilość wszelkiego rodzaju materjałów bławatnych, towarów krótkich, konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej, dalej: **3 maszyny do szycia, urządzenie składowe, kasę ogniotrwałą i samochód marki „F o r d“ (półciężarowy).**

26285) **Kantowicz,** kom. sąd. **w Koronowie.**

Zabudowania fabryczne

z mieszkaniami w śródmieściu Bydgoszczy, nadające się na każde przedsiębiorstwo jako też na sklepy, hurtownie itp. na sprzedaż. Bliższych wiadomości udziela (26313

Adwokat Dr. Łasiński, Bydgoszcz, Dworcowa 1a.

Przetarg ofertowy

na

dostawę ziemniaków jadalnych.

Magistrat miasta Bydgoszczy ma zapotrzebowanie na **1.300 ctr. ziemniaków jadalnych I kl.** gatunku „Industrja“ oraz **2.200 ctr. ziemniaków jadalnych I kl.** innych przednich gatunków.

Ziemniaki muszą być ręcznie przebrane, wielkości od $1^1/_2$ cala począwszy. Oferty należy nadsyłać do **Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej w Bydgoszczy** przy ulicy Bernardyńskiej nr. 1, pokój nr. 4, **do dnia 4 października 1929 r.** godziny 11.

Magistrat zastrzega sobie prawo przybicia.

Bydgoszcz, dnia 24 września 1929 r.

(—) **T. Kocerka**
radca miejski. (26273

Radjoodbiorniki

z gwarancją selektywności, głośnej i czystej audycji.

Głośniki, akumulatory i wszelkie przybory do budowy radjoodbiorników.

Baterje co tydzień świeże.

Dział I. Optyka Dział II. Fotografja Dział III. Radjo.

ST. ZAKASZEWSKI

CENTRALA OPTYCZNA

Bydgoszcz, ul. Gdańska 7, tel. 1099

4831

Kupujemy stale po najwyższej cenie dziennej

franko stacja odbiorcza

młode świnie

w wadze od 75 do 100 kg.

i prosimy oferty przy dostawie 40 sztuk wzwyż kierować do (26295

Bacon-Export **Centrala BYDGOSZCZ — telefon 2257 —**

Filja w Gnieźnie - tel. 292 Filja w Tczewie - tel. 357.

Miejska

przetwórnia kału

na nawóz

jest **do wydzierżawienia.** Urządzenie fabryczne, cały tabor wywozowy, różne szopy i biura są gotowe, przetwórnia w ruchu. Oferty pod „4208“ do **Reklamy Polskiej, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 6. (26224

Skład kartofli

hurt i detal, **w Gdańsku** (Danzig) świetna egzystencja, możność powiększenia takowego, z składnicą i bocznicą kolejową, z powodu przeciążenia właściciela **bardzo korzystnie na sprzedaż.** Nadaje się także na przedsiębiorstwo zbożowe i paszy. Potrzebne około 10—15 000 zł. Ewentl. współpraca aż do zagospodarowania się zapewniona. Pośrednictwo pożądane. Łask. oferty w języku niemieckim uprasza się do „Dziennika Bydgoskiego“ pod **„Skład kartofli“.** (26223

Kupimy natychmiast

stare używane plandeki

względnie **maty słomiane**

w większych rozmiarach, do nakrycia 1000 m² powierzchni. Szczegółowe oferty z podaniem ceny prosimy kierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „1000 m²“. 26191

Stenotypistka

biegła w stenografji polskiej i niemieckiej, znająca również język angielski w słowie i piśmie, **potrzebna** do poważnego przedsiębiorstwa handlowo-eksportowego. Uwzględnione zostaną li tylko dobrze wykwalifikowane siły. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem oraz podaniem warunków uprasza się do filji Dziennika Bydgoskiego pod „W. S. 90“. (14058

Rutynowanej stenotypistki

obeznanej z notarjatem poszukuję od 1 listopada lub grudnia 1929 na stałą posadę **do Kcyni**

Dr. Manstein-Henner

adwokat i notarjusz w KCYNI. (26303

Poważna firma artykułów markowych **poszukuje zaraz** młodszego, dzielnego

podróżującego

na Pomorze, celem odwiedzania składów kolonjalnych. Wynagrodzenie: stała pensja i djety.

Zgłosić mogą się tylko osoby, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, które podobne stanowiska już zajmowały. Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim z życiorysem (ewtl. z fotografją) skierować do **Biura Ogłoszeń „Devera“ Gdańsk** pod „Nr. 463“. (26281

Szpital Powiat. Chełmno

poszukuje zaraz (26280

pielęgniarki.

Zgłosz. do Dyrekcji.

Kantorzystka

młodsza ew. początkująca, władająca polskim i niemieckim językiem, pewna w liczeniu i pisaniu na maszynie potrzebna. (26232

Wł. Poczekaj, Dom Eksped.
Bydgoszcz, Pomorska 38.

Oświadczenie.

Niżej podpisany oświadczam, że ogłoszony we wczorajszym „Dzienniku Bydgoskim“ artykuł pod tyt.: „Pomysłowy ptaszek“ nie zgadza się z prawdą, albowiem: **czynsz lokatorski zapłaciłem, afiszów z firmą „Sokolstwa Polskiego“ nie wysyłałem nigdzie, towarów żadnych nie odebrałem i „torebek szczęścia“ nie sprzedawałem.** Przypuszczam, że odpowiednie wyjaśnienie ukaże się niebawem ze strony czynników kompetentnych. (26302

Czesław Pujanek
Koronowo, Kościuszki 20-22.



Na raty

miesięcznie

20 zł.

2851



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Samochód osobowy

marki Chevrolet w dobrym stanie, gotów do jazdy sprzedam natychmiast. 14032

L. Szarafiński,
Chełmno, Rynek 10.
Telefon 79.

Kupuję skóry

surowe, włosie i wełnę. Płacę wysokie ceny dzienne które wchodzą w sezon zimowy, skóry kozie, królicze, lisie, tchórza i t. d.

J. Graczyk
Trzemeszno
ul. Kościuszki 38, I ptr.
26310

Poszukujemy dzielnego

polturownika

który jest w stanie prowadzić większą polturownię; jest wolne mieszkanie. **Dzielnego** (26254

rzeźbiarza

za wysoką zapłatą. Zgłoszenia pod „Polturownik i rzeźbiarz“ do Dz. Bydg.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.